Nr. 173. Piątek, 31. Lipca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wystosować następujące Najwyższe pisma odręczne do Ministra ces. i król. Domu oraz spraw zagranicznych, Agenora hr. Gołuchowskiego, oraz do ces. i król. nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra na królewsko-greckim dworze, Stefana barona Buriána.

Kochany hr. Gołuchowski! Uwalniając Pana z urzędu prowizorycznego kierownika Mojego wspólnego Ministerstwa skarbu i prowizorycznego kierownika najwyższego centralnego zarządu sprawami Bośnii i Hercegowiny, mianuję Mojego nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra na królewsko-greckim dworze, Stefana barona Buriána, Moim wspólnym Ministrem skarbu i polecam Panu równocześnie, abyś zawiadomił go o Mojem uznaniu za jego znakomite usługi oddane w dotychczasowym charakterze urzędowym.

Ischl, 24 lipca 1903.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Kochany baronie Burián! Mianuję Pana Moim wspólnym Ministrem skarbu.

Ischl, 24 lipca 1903.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Pan Minister skarbu zamianował: kontrolora głównego urzędu podatkowego, Wincentego Juszkiewicza, głównym poborcą podatkowym, a poborców podatkowych Maksymiliana Heydę i Michała Świcarskiego, kontrolorami głównego urzędu podatkowego w obrębie lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 lipca b. r. do l. 99.815 o zakazie przywozu świń do Galicyi z szeregu powiatów w Bośnii i Hercegowinie, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 lipca.

Prezydent gabinetu dr. Koerber i Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk byli przedwczoraj podczas jednodniowego pobytu w Ischl — jak już wiadomo z doniesienia telegraficznego — na dłuższem wspólnem posłuchaniu u Najj. Pana. Na tej audyencyi omawianą była przeważnie kwestya cukrowa, mianowicie Ministrowie przedłożyli Monarsze nowe normy, jakie mają być zaprowadzone z powodu koniecznego zniesienia dotychczasowych przepisów o kontyngentowaniu

Kwestya cukrowa jednak — jak telegrafują z Ischl do *Fremdenblattu* — nie była wyłącznym tylko przedmiotem audyencyi. Wedle informacyi z kół dobrze poinformowanych, Prezes gabinetu złożył Najj. Panu raport o sprawach bieżących, a przedewszystkiem przedstawił szczegółowo rozmiar klęsk, które dotknęły ludność kilku krajów koronnych skutkiem ostatnich wylewów. — Wobec nędzy, zagrażającej mieszkańcom okolic nawiedzonych powodzią, okazuje się nieodzownem, wdrożenie akcyi ratunkowej. — Obejmie ona w pierwszym rzędzie Szląsk, Czechy, Galicyę i Austryę dolną, w tych bowiem prowincyach wylewy zrządziły szkody najdotkliwsze. I tak n. p. szkody zrządzone na Szląsku wynoszą wedle pobieżnego obliczenia około 10 milionów koron.

Informator *Fremdenblattu* zaznacza, iż nie ulega wątpliwości, że administracya państwowa zarządzi stosowne środki pomocy. Zanim to jednak nastąpi, muszą być wdrożone dochodzenia celem zbadania rozmiarów klęski i wykazania, w jakiej mierze dotknęła ona rozmaite miejscowości. A skoro te wstępne studya, prowadzone z należytą energią i pośpiechem, będą ukończone, poweźmie Rząd postanowienie co do wymiaru nieodzownego wsparcia, o ile obowiązek w tym względzie ciąży na Państwie.

Oczywiście akcya ratunkowa byłaby niezupełna, gdyby nie wzięły w niej udziału także kraje koronne, z natury rzeczy powołane do współdziałania z administracyą państwową w podobnych wypadkach. Ponieważ zaś takie współdziałanie krajów koronnych w akcyi pomocniczej wymaga aprobaty ze strony odnośnych sejmów, przeto w tym wypadku wziętem będzie także pod rozwagę powołanie na krótką sesyę reprezentacyi interesowanych krajów koronnych. W tym stanie rzeczy należy przypuszczać, że także ta kwestya była przedmiotem sprawozdania na wtorkowem posłuchaniu Ministrów u Najj. Pana.

Burzliwe posiedzenie
węgierskiej Izby deputowanych.

(Telegram).

Budapeszt, 30 lipca. Przebieg wczorajszego posiedzenia Izby dep. był niesłychanie burzliwy. Przy jego otwarciu Polonyi zawołał: „Niech żyje debreczyńska partya liberalna"! Okrzyk ten powtórzono, a lewica biła frenetyczne oklaski. (Partya liber. debreczyńska uchwaliła wezwać stronnictwo liberalne, aby wcieliło do programu żądania narodowe w sprawie armii. *Przyp. red.*).

Przewodniczący zawiadomił, że prezydyum Izby przez deputacyę wzięło udział w wystawie na cześć Rakoczego w Koszycach. (Okrzyki: *Eljen*).

Pos. Ratkay (stron. Kossutha) prosi w tej sprawie o głos i zaznacza, że węgierskie ciało ustawodawcze już nieraz zajmowało się tem, by usunąć z księgi praw ustawę, piętnującą pamięć wielkiego Rakoczego, a zwłoki jego sprowadzić do ojczyzny. Jednakże uchwały Izby z poprzednich lat pozostały bez skutku. Mowca nie stawia formalnego wniosku, spodziewa się jednak, że Izba jak najprędzej wybierze komitet dla zajęcia się tą sprawą.

Przed przejściem do porządku dziennego pos. Papp przemawiał w kwestyi rozporządzenia komendy wojskowej w Koszycach, która zakazała oficerom brać udział w uroczystościach na cześć Rakoczego.

Następnie mowca przypomniał swoje przyrzeczenie, dane na zgromadzeniu ludowem w Tokaju, że będzie zbierał materyał na dowód, iż grozi ze strony przeciwnej użycie przekupstwa jako broni do ubezwładnienia opozycyi. A oto są alegata dodał mowca i dobył z kieszeni 10 banknotów po 1000 koron. (Wielka długotrwała wrzawa. Lewica woła: „Mów pan dalej"! „Takto chciano pana przekupić"! „Posłów usiłują przekupywać!)

P. Papp mówił dalej, a mowę jego przerywały bezustanne okrzyki oburzenia po lewicy i głosy ze strony prawicy, aby wymienił nazwisko tego, który chciał go przekupić. Opozycya wołała: „Jest to system chorwacki! — W ten to sposób chcą rządzić na Węgrzech!" „Ten, kto to usiłował robić, jest pospolitym łotrem!" Na prawicy natomiast powtarzały się okrzyki: „Prosimy wymienić tego, który chciał pana przekupić!"

P. Gayary (z partyi liberalnej): „Jeżeli pan nie wymienisz natychmiast nazwiska, będę zmuszony nazwać całą tę historyę sztuczką Polonyiego!" P. Papp: „Rzecz ta odbyła się w cztery oczy. Właśnie otrzymałem 12.000 koron, ale 2000 musiałem dać porękawicznego. Natychmiast o całej sprawie powiedziałem posłowi Olayowi. Pieniądze otrzymałem dziś rano za pośrednictwem Kasy oszczędności. *Dixi et salvavi animam meam!*

Gdy poseł Papp skończywszywszy mowę, usiadł, lewica nagrodziła go najpierw

84)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXI.

(Ciąg dalszy).

Komendant zamku przechylił się przez poręcz galeryi, przysłonił oczy od słońca ręką i wytężał wzrok ciekawy.

Nagle cofnął się i zawołał zdumiony:

— Mój Wojtaszek!

Teraz spostrzegł i Heraklides zbliżającego się żołnierza.

— Przynosi nam wiadomość od pana Zborowskiego — rzekł.

— Nie z radosną powieścią przychodzi, kogo nieprzyjaciel puścił wolno.

Rzekłszy to, zeszedł rycerz Joachim z zamku wieży, aby kazać przeprowadzić żołnierza przez mury. Był to jego giermek, który jeździł ze starym Kumelskim do Polski.

I Heraklides odgadł, że rokoszanie nie byliby przepuścili wiernego sługi jego wiernego komendanta, gdyby przynosił wiadomości pomyślne. Podniósł oczy w niebo. Spadło na niego przeczucie nieszczęścia brzemieniem tak potężnem, iż zachwiał się, jak dąb podcięty. Musiał się uchwycić oburącz baryery, aby nie upaść.

Lecz nie pierwszy to raz miotał nim los zawistny, drwiąc z jego ambicyi. z jego wytrwałej zabiegliwości. Zmienna dola nauczyła go panowania nad słabością natury ludzkiej. Wyprostował się, jak wyrobnik, który zrzucił z siebie przykry ciężar. Pewnym krokiem udał się do pałacu, do swojej pracowni. Tu czekał na Wojtaszka.

Wszedł giermek z komendantem. Wszedł i stanął blisko progu, opierając się ręką o ścianę. Suknie były na nim poszarpane, twarz miał nabrzmiałą, krew sączyła mu z czoła, z szyi. Widocznie bili go, pastwili się nad nim rokoszanie, może rzucili go na łoże torturowe, aby wydobyć z niego wiadomości z Polski. Był tak wyczerpany, że trzymał się ledwie na nogach.

Spojrzawszy na Wojtaszka wiedział Heraklides, że przynosił wiadomości beznadziejne. Nie tak wygląda powieść radosna.

— Wesołym skowronkiem wyleciałeś z zamku ku lasom pogranicznym — odezwał się — a wracasz do nas krukiem złowróżbnym. Czarne nieszczęście stoi przed tobą, zasłaniając jasne słońce nadziei. Widzę je, czuję. Mów, żali dotarłeś do ziemi polskiej? Mów wszystko, nie lituj mej niedoli.

— Nad samą granicą wołoską spożywaliśmy wieczerzę przy ogniskach pana krakowskiego, który ciągnął do Soczawy z mnogim zbrojnym narodem — rzekł Wojtaszek.

— Czyby go Tomża?...

— Pan kasztelan, dowiedziawszy się od p. Kumelskiego o rokoszu Wołochów, zwinął namioty i wrócił do domu.

— Wrócił do domu? — powtórzył Heraklides bezdźwięcznym głosem dalekiego echa.

Popatrzył na giermka wzrokiem bezmyślnym, jak gdyby nie rozumiał jego słów, potem schylił głowę.

Obuchem uderzyła go ta wiadomość.

— Wrócił... do... domu... — mówił do siebie szeptem — i... ona... Krystyna... Biały anioł żywota mojego odstąpił mnie... widzę zbliżające się ciemności...

Podniósł głowę i zapytał:

— O grabi Łaskim nie było-li jakiej wiadomości?

— Ludzie pana Zborowskiego nic o nim nie wiedzieli — odpowiedział Wojtaszek.

— Nic... nie... wiedzieli...

W tej chwili ukazał się w komnacie stary Wolf, naczelnik mennicy, sprowadzony do Soczawy z Saksonii, jeden z niewielu cudzoziemców, którzy uszli przed trucizną i sztyletem, i rzekł głosem zdyszanym:

— Losy nasze spełniły się, miłościwy panie. Węgrzy otwierają główną bramę.

Zerwał się Heraklides z krzesła i pochwyciwszy miecz, biegł do drzwi. Przed samym jednak progiem zatrzymał się.

Tak, jego losy spełniły się... Walił się z łoskotem dumny gmach, stawiany z takim wysiłkiem woli, cierpliwości i odwagi, rozsypywał się w gruzy tron, wydarty przemocą z paszczy fortuny. Gdzież chciał biedz, po co, na co? Ukarać buntowników, wstrzymać ich zdradę? Na mieczach rozniesie go zuchwałe żołdactwo — jego, jednego, rzucającego się na tłum uzbrojony. Jeśli zdrajców nie cofnął skarbiec hospodarski z drogi występku, to cóż ich cofnie?

Heraklides odwrócił twarz do ściany. W takiem położeniu zadrży, zblednie mąż najodważniejszy, a on nie chciał, aby jego wierni słudzy widzieli, że pożegnanie z życiem szarpie jego wnętrzności.

Bo żegnał się w tej chwili z młodem życiem, z jego miłością i dumnymi celami. Gdy Węgrzy odwalą kupy kamieni, które wzmacniają siłę głównej bramy, gdy otworzą mury, broniące przystępu do miasta, wtoczy się na zamek szumiąca fala wyjącej tłuszczy i pochwyci go w wiry swoje i zmiażdży go, zetrze na proch. Już go nic nie ocali... Zborowski wrócił do domu, a Łaski nie przebaczył mu niewdzięczności... Oni tylko jedni mogli go byli uwolnić z klatki kamiennej.

Błyskawicą przebiegły wszystkie te myśli przez głowę opuszczonego władcy. Nie miał ani chwili do stracenia. Trzeba było wybrać szybko, bez wahania drogę najdalszą, tę drogę ostatnią, z której śmiertelnik już nie wraca.

Heraklides wybrał po krótkim namyśle drogę, odpowiadającą jego dumie. Tu w zamku nie będzie czekał na rokoszan. Mogliby go znieważyć, zbezcześcić, znęcać się nad nim, skopać lwa powalonego, oplwać jego skroń pomazaną. Nie... Ci barbarzyńcy nie znieważą go żywego, nie będą paśli nikczemnych oczu jego wstydem, jego hańbą. On pójdzie sam naprzeciw śmierci, która jemu, rycerzowi, nie była nigdy straszną, Zginie w boju, na polu, jak zginąć powinien każdy prawy rycerz, gdy go przeznaczenie odwołuje z posterunku.

(Dokończenie nastąpi).

oklaskami, a następnie poczęła wołać: „Słuchajcie teraz Lovassego. To będzie już drugi wypadek usiłowanego przekupstwa!“

Głosy z prawicy: „Ależ wymieńcie tylko nazwiska tych, którzy was przekupywać chcieli!“

W obec ogromnej wrzawy, przewodniczący wiceprezydent Tallian przerwał posiedzenie na 10 minut. Podczas przerwy posłowie pozostali w sali i w zburzeniu omawiali zajście. Wreszcie opozycya przystała na to, aby Papp wymienił nazwisko.

Po przerwie p. Papp zabrał głos i począł mówić: Wprawdzie dałem interesowanej osobie słowo honoru (wołania na lewicy: „słowo dane łotrowi jest nieważnem!“) jednak proszę Izbę, aby mnie zwolniła z tego słowa. Następnie mowca opowiedział szczegółowo rzecz całą i oświadczył, iż przekupnjącym, czy też raczej pośrednikiem w przekupstwie był były poseł na Sejm i jego dobry przyjaciel. Mianowicie zwrócił się on do p. Pappa z zapytaniem, za jaką sumę odstąpiłby od obstrukcyi. Mowca był zdziwiony tą propozycyą, jednakże ze względu na krążące pogłoski o systemie przekupstwa udał, że na propozycyę przystaje.

Wtedy zapytano go, ile zażądałby, aby na jakich 5 do 6 posiedzeń sejmowych wyjechał z Budapesztu, na co mowca odpowiedział: „Za 1000 zł. (2000 koron) od każdego posiedzenia“. Ów pan przystał na to i odszedł, a mowca natychmiast zajście opowiedział znajomym i krewnym, którzy właśnie bawili w jego pomieszkaniu. W dwie godziny później, t. j. o godzinie 6, ów pan powrócił z dwiema książeczkami Kasy oszczędności, polecając mowcy, aby się nazajutrz zgłosił po pieniądze. Tak się też stało. Nazajutrz mowca otrzymał 10.000 koron, nawzajem musiał wystawić weksel, na wypadek, gdyby słowa nie dotrzymał. Musiał też napisać list, w którym donosi, że na 6 dni wyjedzie, list ten bowiem potrzebny był pośrednikowi do wylegitymowania się przed jego mocodawcą. Tym pośrednikiem — mówił p. Papp — był Marcin Dyenes, były opozycyjny poseł sejmowy! (Wielkie poruszenie w Izbie.) Dyenes zapytywał też o moje stosunki rodzinne, albowiem, jak mówił, może mi służyć wpływami, pozostaje bowiem w bliskich stosunkach z osobistością zajmującą stanowisko najwybitniejsze na Węgrzech.

Przewodniczący oświadczył następnie, że oddane przez posła Pappa 10.000 koron składa do depozytu w kasie izbowej, a całą sprawę, jako usiłowane naruszenie nietykalności poselskiej, przekazuje komisyi dla spraw nietykalności.

P. Polonyi wobec wykrzyknika p Gayarego, przeciw sobie skierowanego, oświadczył pod słowem honoru, że o sprawie całej dopiero dziś rano się dowiedział. P. Gayary w odpowiedzi chciał odczytać artykuł jakiegoś dziennika przeciw Polonyiemu, jednak zaniechał tego wobec burzliwych protestów opozycyi.

Następnie pos. Lovassy (z frakcyi Szederkenyego w stronnictwie niezawisłości) opowiadał o ponownym wypadku usiłowanego przekupstwa. Mianowicie dyrektora administracyi dziennika *Magyar Orszag*, który zostaje pod redakcyą mowcy, wezwał pewien znajomy telefonicznie na ważną konferencyę, podczas której zapytał go za jaką cenę dziennik zaniechałby popierania sprawy obstrukcyi. „Za cenę wprowadzenia węgierskiej komendy w wojsku“ — brzmiała odpowiedź dyrektora administracyi. Na to pośrednik ów żądał podania ceny za złagodzenie przynajmniej tonu, jednak szef administracyi *Magyar Orszagu* odparł tę propozycyę z oburzeniem.

Głosy na prawicy: Kto był owym pośrednikiem? P. Lovassy: Pośrednikiem tym był p. Artur Singer, redaktor niemieckiego dziennika w Budapeszcie.

P. Toth (wiceprezes stronnictwa Koszutowskiego), zabrawszy następnie głos, oświadczył, iż uważa przekazanie tej sprawy komisyi nietykalności poselskiej za niedostateczne i wniósł, aby dla tej sprawy wybrano osobną komisyę śledczą z 15 posłów.

P. Olay zgodził się z wnioskiem poprzedniego mowcy z dodatkiem, aby posiedzenia Izby zawieszono, póki ta sprawa nie zostanie dokładnie wyświetloną, albowiem pokazuje się, że system korupcyi wszczęty przez barona Banffyego, ma być obecnie przeprowadzony w dalszym ciągu przez byłego bana Chorwacyi. (Wielka wrzawa na prawicy).

Przewodniczący wezwał mowcę, aby powtórzył swoje słowa.

P. Olay odparł, że wyraził tylko swoje przekonanie osobiste, że pieniądze na przekupstwo pochodziły od byłego bana.

Prezydent wzywa mowcę do porządku. Lewica woła: *Eljen Olay!*

Prezydent ministrów, hr. Khuen-Hedervary, zabrawszy głos, oświadczył się ze swej strony za wnioskiem p. Thota i wyborem osobnej komisyi śledczej, prosił jednak, by sprawę tę traktowano w myśl przepisów regulaminu. (Oklaski na prawicy).

Nastąpiło głosowanie, po którem przewodniczący stwierdził, iż wniosek Totha przyjęto jednogłośnie, że więc wybór 15 członków komisyi śledczej znajdzie się na pierwszem miejscu najbliższego posiedzenia Izby.

Pos. Fray przemawiał następnie w sprawie formalnej, mówił jednak przytem obszernie o położeniu politycznem w ogóle i powrócił do sprawy przekupstw, a przewodniczący parę razy przyzywał go, aby nie odstępował od rzeczy. Wreszcie p. Fray wniósł o przerwanie posiedzeń Izby na czas trwania prac komisyi śledczej.

Przewodniczący odpowiedział na to, że już ogłosił, iż sprawa wyboru komisyi śledczej stanowić będzie punkt pierwszy najbliższego posiedzenia. W skutek wrzawy, jaka znowu powstała, przewodniczący widział się zmuszonym ponownie przerwać posiedzenie na 10 minut; przerwa ta jednak trwała przeszło pół godziny.

Po ponownem podjęciu obrad przystąpiono do porządku dziennego. Prezydent wniósł, aby natychmiast przystąpiono do dyskusyi nad interpelacyami. Wniosek ten przyjęto, jak również propozycyę prezydenta, aby na pierwszem miejscu porządku dziennego następnego posiedzenia, znajdował się wybór komisyi śledczej z 15 członków.

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary powstał, aby zabrać głos do porządku dziennego, zaledwie tyle jednakże zdołał powiedzieć, iż najpierwszym obowiązkiem Izby jest wybrnąć ze stanu *ex lex* i przystąpić do załatwienia budżetu, reszta słów jego utonęła w hałaśliwych okrzykach i protestach opozycyi.

P. Barabasz: „Najpierw sprawa honorowa! Nie damy panu przedtem mówić!“

Kilku posłów z opozycyi wystąpiło z żądaniem tajnego posiedzenia, a wrzawa tak się wzmogła, iż przewodniczący musiał po raz trzeci zawiesić posiedzenie na 5 minut.

Po kwandransie jednak, kiedy posiedzenie w dalszym ciągu podjęto, wrzawa nie ustawała, co uniemożliwiło obrady.

P. Hollo i inni z opozycyi czynili różne wykrzykniki pod adresem prezydenta ministrów.

P. Lovassy wołał: „Niechaj się on oczyści pierwej z zarzutów, inaczej nie damy mu mówić!“

Wśród ciągłej wrzawy hr. Khuen-Hedervary próbował dalej mówić i postawić wniosek. W obec tego jednak, że słychać go nie było, wręczył na piśmie sekretarzowi swój wniosek, żądający przerwania dyskusyi nad programem rządu i przystąpienia do obrad nad prowizoryum budżetowem. Wręczenie wniosku na piśmie sekretarzowi Izby wywołało brawa i okrzyki: „Eljen!“ na prawicy, a ogromną wrzawę na lewicy, a między nimi pp. Ratkay i Molnar, porwali się z miejsc i pospieszyli do trybuny prezydyalnej, aby niedopuścić do wręczenia wniosku prezydentowi.

Tymczasem jednak komisarz rządowy zdołał doręczyć wniosek wiceprezydentowi Tallianowi. Na to poseł Ratkay rzucił się na trybunę, aby wyrwać papier z rąk wiceprezydenta, lecz sekretarz Izby Szöts wymierzył mu tak silne uderzenie pięścią w piersi, że Ratkay potoczył się z kilku schodów Pos. Molnar usiłował porwać papier ze stołu prezydenta, lecz w tej chwili pos. Szöts chwycił go i podał p. Feilitschowi z prawicy, który chciał go schować do kieszeni. W tym momencie p. Fray przyskoczył, wyrwał wniosek Feilitschowi i podarł go w kawałki. W jednej chwili w całej sali zapanowała ogromna wrzawa, lewica i galerya nad trybuną prezydenta przyjęły podarcie wniosku frenetycznymi oklaskami. Na trybunie prezydenta stół sekretarza Szöts cały atramentem oblany, który się wylał podczas szamotania się z p. Ratkayem.

Opozycya twierdzi, że podczas zajścia tego, posłowie z prawicy wołali do przewodniczącego: „Chodź pan tu do nas“. Poseł Todgeny ze stronnictwa kossuthowskiego wyciągnął ręce ku wiceprezydentowi Tallianowi, aby go zasłonić. Tallian jednak, nie zrozumiawszy tego gestu, zawołał podniesionym głosem: „Kto się mnie dotknąć poważy, temu śmierć!“.

Prezydent ministrów Khuen-Hedervary napisał ponownie swój wniosek i wręczył prezydentowi, który jednakże w obec panującej wrzawy, musiał ponownie zawiesić posiedzenie.

Podczas przerwy żywo rozprawiano po korytarzach, przyczem pomiędzy niektórymi posłami przyszło do gwałtownych scen.

Przewodniczący po otwarciu napowrót posiedzenia, upomniał przedewszystkiem galeryę, oświadczając, że jej nie wolno dawać oznak zadowolenia ani niezadowolenia, co gdyby się powtórzyło, będzie musiał galeryę opróżnić.

Następnie prezydent oznajmił, że zaszły dwa wypadki naruszenia nietykalności poselskiej: naruszenie godności przewodniczącego i nietykalności sekretarza Izby, a ponieważ oba te wypadki są bardzo ciężkiego rodzaju, przeto mowca wniósł, aby komisya dla nietykalności poselskiej natychmiast je wzięła pod obrady (żywe oklaski na prawicy, wrzawa, niepokój i protesty na lewicy).

Przewodniczący oświadczył następnie, że poseł Olay i 20 innych posłów zażądało posiedzenia tajnego, w obec czego przewodniczący zawiesił obrady jawnego posiedzenia po raz piąty i zarządził posiedzenie tajne.

Na tajnem posiedzeniu objął za zgodą posłów przewodnictwo prezydent hr. Apponyi.

Dep. Olay twierdzi, że nie ma wątpliwości, iż sprawcą usiłowanego przekupstwa jest prezes gabinetu. — Prezydent wzywa mowcę do porządku.

Dep. Polonyi mniema, iż wielkim było nietaktem ze strony prezesa gabinetu, iż chciał w chwili tak wielkiego wzburzenia przedłożyć swój wniosek. — Póki sprawa przekupstwa się nie wyjaśni, póty w Izbie nikt nie będzie mógł przemawiać. Po dzisiejszych wypadkach Izba przekonała się, że hr. Khuen niezdolny jest do kierowania rządami na Węgrzech.

Dep. Ratkay wywodzi, że wniosek hr. Khuena sprzeciwia się regulaminowi i oświadcza, że jeżeli chciał przeszkodzić, by wniosek dostał się do rąk prezydyum, to tylko dla salwowania swobody i honoru parlamentu.

Prezydent oświadcza, że nie uchodzi, by ten lub ów narzucał się z obroną, która należy do prezydyum.

Dep. Panesso (z partyi rządowej) zaznacza, że nie partya rządowa, lecz opozycya narusza wolność słowa i swobodę parlamentu, skoro nie dopuściła prezesa gabinetu do głosu.

Poseł Hollo twierdzi, że było obowiązkiem opozycyi nie dopuścić prezesa gabinetu do głosu.

Prezes gabinetu hr. Khuen zabrawszy głos, oświadczył, że zgadza się na wybór parlamentarnej komisyi śledczej. Przez wniosek swój chciał to osiągnąć, aby po krótkiem umotywowaniu, treść wniosku odczytał przewodniczący Izby.

Po kilku uwagach natury osobistej powiedział Babo, że uważa wniosek hr. Khuena za akt gwałtu.

Na tem tajne posiedzenie zamknięto.

Po otwarciu napowrót jawnego posiedzenia p. Pocsgay odpiera insynuacyę, jakoby miał był zamiar obrazić przewodniczącego (przez rzucenie się nań wraz z innymi posłami).

Wicepr. Tallian stwierdza, że przez to oświadczenie uważa sprawę za załatwioną.

Po dłuższej dyskusyi regulaminowej oświadcza przewodniczący, że znów dwudziestu kilku posłów zażądało tajnego posiedzenia, czyni też temu zadość.

Na dłuższem tajnem posiedzeniu wygłosiło sześciu posłów opozycyjnych mowy obstrukcyjne.

Po przemowie hr. Teodora Andrassego posiedzenie na 10 minut zawieszono. W kuloarach wielki ruch i ożywienie. Po przemowach kilku posłów obstrukcyjnych, tajne posiedzenie o pół do 12 w nocy zamknięto i zarządzono przerwę. O godzinie 11 m. 55 otworzył wiceprezes Tallian ponownie posiedzenie jawne przy szczelnie zapełnionej sali i galeryach.

Podczas przerwy odbyła partya liberalna konferencyę i uchwaliła wybór specyalnej śledczej komisyi parlamentarnej z 15 członków; 5 miejsc przyznano opozycyi.

W kuloarach zawiadomił minister sprawiedliwości Plosz, że poleci prokuratoryi państwa wdrożenie śledztwa przeciw Dyenesowi i innym dotychczas nieznanym osobom o usiłowanie przekupienia kilku posłów i miotanie oszczerstw.

Po otwarciu jawnego posiedzenia oświadczył Polonyi, że dalsze obradowanie sprzeciwia się regulaminowi, poczem opozycya spiewając hymn narodowy, opuszcza demonstracyjnie salę.

Przewodniczący ogłasza uchwałę, że wybór komisyi z 15 członków wejdzie na porządek dzienny piątkowego posiedzenia. — Następnie prezydent hr. Apponyi polemizował z wywodami Polonyiego i zaprzeczył, jakoby dalsze obrady sprzeciwiały się regulaminowi.

P. br. Feilicz wygłosił jeszcze krótką mowę, poczem wiceprez. Tallian zapytał Izbę, czy przyjmuje uczyniony przez prezesa gabinetu wniosek, by na porządku dziennym piątkowego posiedzenia postawić wybór komisyi śledczej i wniosek o zmianę porządku dziennego. Na sali nie ma żadnego posła z opozycyi. Wniosek przyjęto. Posie-

---

BISMARCK

a wojna francusko-niemiecka

„Najbardziej krwawą z wojen ubiegłego stulecia wywołało bezpodstawne nieporozumienie, wybuchłe dnia 6 lipca 1870, poczem dnia 15 t. m. stała się ona nieuniknioną wobec niesłusznej insynuacyi, wybuchła zaś dnia 15 skutkiem fałszerstwa, popełnionego przez ministerstwo“.

Takim sumarycznym wyrokiem spycha Sybel winę francusko-niemieckiej wojny wyłącznie na księcia Gramont. Zdaniem jego Prusom ani nie śniło się przeć do wojny, a podobnie jak cesarz Wilhelm i Bismarck, pragnął pokoju także Napoleon III. i Eugenia.

Twierdzenie jednak znakomitego skądinąd historyka obaliły niebawem już pamiętniki Lebruna, z których pokazuje się, że polityka Napoleona zdążała raczej ku wojnie, niż ku pokojowi. Prawie równocześnie wykazał Karol król rumuński, do jakiego stopnia omylił się Sybel w zapatrywaniach swych na stanowisko Bismarcka wobec wojny.

I oto na nowo wszczęła się dyskusya nad sprawą rzekomo przesądzoną — i coraz nowe szczegóły wychodzą na jaw i coraz bardziej w mgłę rozwiewa się zdanie Sybla, przypisujące olbrzymią katastrofę dziejową prostemu nieporozumieniu kilku osób.

Zachowanie się Wilhelma I. i Bismarcka występuje teraz w zupełnie odmiennem świetle. Z niezmierną skrzętnością pozbierał wszystkie wiadomości, wyjaśniające tę sprawę, Walther Schulze w najnowszej swej pracy. („Die Thronkandidatur Hohenzollern und Graf Bismarck“. Halle 1902. Ed. Anton.).

W październiku 1868 wypłynęła po raz pierwszy w prasie europejskiej — a wypłynęła prawie niewątpliwie z inspiracyi Bismarcka — wzmianka o kandydaturze ks. Hohenzollern na tron hiszpański. Wywołała ona w Paryżu ogromne zaniepokojenie. — W kwietniu 1869 zwrócił się włoski poseł w Lizbonie Oldoini dyskretnie do marszałka Prima, zalecając kandydaturę ks. Hohenzollern i radząc, aby porozumieć się co do niej przedewszystkiem z Bismarckiem. Seissal, przedstawiciel Portugalii w Brukseli, zapewnił wkrótce potem swego hiszpańskiego kolegę, że Prusy chętnie zgodzą się na to, by jeden z ich książąt objął tron Hiszpanii. Równocześnie reprezentacya portugalska w Hiszpanii sondowała usposobienie Napoleona. Rzecz jasna, że za całą tą akcyą jako *spiritus movens* krył się Bismarck.

Dnia 11 maja odbył żelazny kanclerz konferencyę z Benedettim. Zdumionemu posłowi francuskiemu oświadczył on bez ogródek, że istotnie traktuje w sprawie kandydatury Hohenzollerna z królem, że jednak ks. Leopold nie przyjmie tronu hiszpańskiego bez zezwolenia króla; król zaś namawiać go nie będzie, ale niema także powodu zabraniać mu przyjęcia korony hiszpańskiej.

Po tej konferencyi nastała kilkumiesięczna cisza, wśród której jeden z wielkich bankierów berlińskich — nie z własnej chyba inicyatywy — wystosował do regenta Serrano pismo z wyłuszczeniem korzyści, jakie przyniesie Hiszpanii kandydatura Hohenzollernska. W sierpniu Prim wprost zwrócił się do Hohenzollernów, ofiarując ks. Leopoldowi koronę, a niebawem potem pojawił się z tą propozycyą u samego księcia Salazar.

Dano im odpowiedź wymijającą, warunkową. Dnia 17 lutego 1870 udał się Salazar z polecenia Prima z listami do króla Wilhelma, Bismarcka i ks. Leopolda. Król ciągle jeszcze wahał się; Bismarck natomiast z całym ferworem zalecał przyjęcie korony. W memoryale swym przedstawia on, jak korzystną rzeczą będzie dla Niemiec, gdy za plecami Francyi uzyskają silny punkt oparcia, naturalnie zaś i handel niemiecki zyska na tem niemało.

D. 15 marca odbyła się walna w tej sprawie narada u ks. Karola Antoniego. Oprócz gospodarza, króla, Bismarcka i ks. Leopolda, wziął w niej udział następca tronu, Moltke, Roon, Thile, jakoteż ministrowie Schweinitz i Delbrück. Wszyscy doradcy oświadczyli się za przyjęciem. Książę Leopold jednak wahał się jeszcze ciągle, a następnego dnia dał królowi stanowczą odpowiedź, że nie przyjmie ofiarowanej korony. Taką też rezolucyę zakomunikowano Salazarowi, którego jednak Bismarck pouczył prywatnie, że nie jest to jeszcze ostatnie słowo, że zresztą, gdyby nawet ks. Leopold chciał trwać w oporze to on — Bismarck — dołoży wszelkich starań, aby ktoś inny z książąt Hohenzollernskich zasiadł na tronie hiszpańskim.

Książę Karol Antoni próbował, czy nie uda mu się nakłonić do objęcia kandydatury swego syna ks. Frydryka, ale i te zabiegi spełzły na niczem. Prim telegraficznie zawiadomiony został o stanowczej odmowie d. 22 kwietnia.

(Dokończenie nastąpi).

St. R.

…nie po kwandransie na 2 w nocy zamknięto. Następne w piątek.

W skutek wynikłej sprzeczki odbędzie się pojedynek prawdopodobnie na pistolety, pomiędzy posłem Molnarem a Borkalym.

Budapeszt, 30 lipca. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby dep. wniósł wiceprezydent Tallian następujący porządek dzienny najbliższego piątkowego posiedzenia: 1. wybór komisyi parlamentarnej, 2. dyskusya nad prowizoryum budżetowem. Wniosek ten przyjęto.

Po zgonie Papieża Leona XIII

Rzym, dnia 27 lipca.

(Kandydaci do tyary).

Teraz, kiedy pochowanemi zostały zwłoki Leona XIII. w Bazylice św. Piotra w tymczasowym grobie, przeznaczonym dla Papieży, zanim urządzonym będzie grób w Lateranie, możemy przypatrzyć się kandydatom do następstwa na tronie św. Piotra, na jakich głos powszechny wskazuje.

Przedewszystkiem, przyszły Papież, czy będzie Włochem? — Sądzę, że tak, że kardynałowie nie wybiorą cudzoziemca, choć z kilku względów byłby pożądanym tak, jak pożądanem byłoby umiędzynarodowienie urzędów, biur watykańskich, jak już o tem poprzednio wspomniałem. Ot, naprzykład teraz, mówią tutaj w Rzymie znowu o złej gospodarce funduszami Watykanu w ciągu ostatnich kilku lat, mówią o stratach kilkumilionowych, jakie wyjdą na jaw....

Ale większość kardynałów jest włoską i dlatego raczej Papiestwo utrzymuje się, jako monopol.... włoski. Czy to się dzieje z dobrem chrześciaństwa, to inna kwestya. — Wielkiego zaufania do Włochów w ogóle z doświadczenia, nie mam. Jest w tutejszych warunkach coś, co nieustannie demoralizująco wpływa i to.... od wieków. Włoscy kardynałowie obawialiby się jednak, aby Papież, cudzoziemiec, nie wyrzekł się — może zbyt szybko — polityki Piusa IX. i Leona XIII. w obec rządu włoskiego. Następnie, pomiędzy tymi cudzoziemcami, trzebaby znowu człowieka wyjatkowego taktu, aby utrzymał dobre stosunki Stolicy św. z różnemi państwami, bo inowacya obudziłaby zazdrość, podczas gdy Papież z narodu włoskiego, posiada niejako przywilej neutralności. Boć Francuz patrzyłby podejrzliwie na Papieża Niemca, tak, jak i Polak, a Hiszpan na Amerykanina i t. d. Przytem, jeśli weźmiemy pod uwagę warunki, środowisko, z którego wychodzi Papież, musimy mieć na pamięci, że większość kardynałów jest włoską.

Liczą, że w przyszłem konklawe, t. j. 31 b. m., weźmie udział w ostatecznych głosowaniach 62 kardynałów. Brakować będzie tylko Celesii, arcybiskup Valerenu (92 lat) i kardynał Morana z Australii, bo nie zdąży na czas. Zjedzie się więc 38 Włochów i 24 cudzoziemców, razem 62, czyli, że przyszły Papież musi, po rozmaitych „przystąpieniach" kardynałów w ostatniem głosowaniu, otrzymać, co najmniej 41 głosów. Owi 38 Włosi purpuraci będą z pewnością głosowali na Włocha, więc brakuje tym t r z e c h głosów cudzoziemskich. Nie jest to więc chwila, aby agitować za Papieżem cudzoziemcem, choć już dzisiaj zaczynają o tem mówić jako o programie przyszłości. W istocie nie widzi się, dlaczego by miał być utrzymanym monopol. Jest jeszcze okoliczność, która odstrasza Włochów od głosowania na obcego, przynajmniej u znacznej części Kollegium kardynalskiego, a mianowicie u tych *de curia*, t. j. mieszkających w Rzymie: spoglądają oni podejrzliwie na idee szerokie, nowożytne, na modernizm, jednem słowem, sprzeczny z tradycyami kościelnemi, łacińskiemi, niektórych cudzoziemców, z których najskrajniejszym byłby zapewne kardynał amerykański Gibbons, który już tu przybył. Z Włochów mówią tylko o Agliardim, jako osobistości poglądów wyraźnie postępowych, dlatego, że popiera usilnie ruch ludowców we Włoszech, ale po za tem ubezwładnionym w dzisiejszem środowisku. Pomiędzy kardynałami, którzy pełnili karyerę dyplomatyczną, znajdzie się zapewne niejeden, który oddałby na Gibbonsa, może taki Satolli, znany w Rzymie jako bardzo samodzielny umysł, choć jest głębokim, wykształconym teologiem, a to dlatego, że był w Ameryce północnej w misyi i nabrał tam szerokich poglądów. Dziś, po śmierci kardynała Parocchiego, jest prezesem komisyi dla studyów biblijnych, gdzie zasiadają prałaci o poglądach szerokich i nowożytnych.

W ogóle, obecne konklawe nie daje osobistości bardzo wybitnej: jeśli jest jaka bardzo religijna i rozumna, to nie jest dyplomatą; Rampolla się skompromitował — choć twierdzą, że był tylko ślepym wykonawcą woli Leona XIII., to pewnem jest, że we Francyi prowadził politykę, która doprowadziła do najhaniebniejszej porażki, a i w Rossyi korzyści są więcej tylko pozorne.

Sądzę jednak, że we Włoszech samych przyjdzie niebawem czas, kiedy będą oglądać się za Papieżem cudzoziemcem. Będzie to nowa ewolucya papiestwa, jako instytucyi zupełnie międzynarodowej, jak ją chciał Ojciec Hecker (Amerykanin). I tak n. p. mówiłem niedawno z osobą, która rozmawiała z Antonim Fogazzarem, katolikiem i rozumnym człowiekiem, znanym powieściopisarzem. Fogazzaro bardzo się ujmował za Papieżem cudzoziemcem, wprawdzie ani za Francuzem czy Niemcem, lub też Hiszpanem ale za — Gibbonsem. Byłby to — jego zdaniem — idealny Papież. Była wtedy mowa o studyach biblijnych, o krytycyzmie, o tej komisyi biblijnej, ustanowienie której uważa za wielki akt pontyfikalny Leona XIII., ale jest zdania, iż żaden kardynał włoski nie miałby odwagi usunięcia wszystkich naleciałości w tradycyi filozoficznej, duchowej i zmodernizowania nauk biblijnych. Gibbons mógłby to zrobić, bo jest odważnym, wolnym i — Amerykaninem! Specyalnie zaś dla Włochów o tyle byłby jeszcze pożądanym, że prawdopodobnie zniósłby *non expedit* (zakaz dany katolikom głosowania przy wyborach do parlamentu) i wszedłby odrazu na drogę ugodową z rządem włoskim.

Dziś o tem — zawcześnie myśleć, mówił Fogazzaro. Musimy się zadowolić przygotowaniem drogi i choćby takim Papieżom, jak Satolli i Agliardi.

Zatem Papież będzie Włochem, któryż więc z wybitniejszych może mieć widoki? To dzisiaj można zaznaczyć: są dwa prądy, dwa zapytrywania. Jeden z tych prądów jest religijny, drugi polityczny. Czy zatem prowadzić dalej dzieło Leona XIII. czy zmienić kierunek jego pontyfikatu? Niewątpliwie Pius IX. był idealniejszym, podczas gdy jego następca, polityk, szukał wielkości Kościoła w sprawach politycznych. Można też powiedzieć, że tradycya katolicka zrobiła za Niego oportunistyczne ustępstwa w kierunku praktycznym. Tutaj, wewnątrz Watykanu, rozpoczęły się spekulacye pieniężne w przedsiębiorstwach, które doprowadziły do bardzo wielkich strat. Mówią, że otoczenie temu winne, że doradcy, jakich miał, nie odpowiedzieli zadaniu, a nawet przebąkują.... o nowych stratach, jakie się pokażą.

W tych dwóch zapatrywauiach, prądach, leży źródło różnic jakie dzielą święte Kollegium. Są kardynałowie, będący zdania, iż Watykan nie czyniąc tyle ustępstw oportunizmowi politycznemu, powinien baczyć więcej na posłannictwo religijne — inni zaś, chcą dalej prowadzić system, zaprowadzony od lat 25.

Który z kierunków zwycięży? Czy też wybiorą kandydata *papabilem* już podeszłego wiekiem, jako przejściowego?

Stronnictwo konserwatywne katolickie, pomiędzy kardynałami włoskimi, widziałoby chętnie Papieżem kardynała Oreglię, di S. Stefano, lub Sarto patryarchę weneckiego, wreszcie Rampollę, o którym twierdzą, że się poświęcił dla Leona XIII, ale jego kierunku nie podzielał. Ten ostatni znów jako jeden z „wielkich elektorów" Kollegium rozporządzający głosem kilkunastu kardynałów, w ostatnich latach mianowanych, popierałby Gottiego i Di Pietro, bo kandydatura samego Rampolli znalazłaby nadto silny opór u zagranicznych purpuratów, chociaż — jak opowiadają — niezupełnie racyonalnie.

Oreglia z szlacheckiej rodziny Pjemontu ma nieco sympatyj także i u liberałów włoskich, pomimo, że iluzyj sobie nie robią, jakoby odpowiedział ich oczekiwaniom.

Sarto byłby Papieżem — religijnym.

Agliardi czy Satolli i kandydaci ludowców nie mają żadnych szans, może mieliby je, gdyby się zebrało niezadługo drugie konklawe.

Mówią także ciągle o Gottim. Do niedawna prefekt Propagandy, był najpoważniejszym kandydatem; teraz przebąkują w Rzymie, że jego brat skazanym został na więzienie, za nadużycia jakie popełnił jako urzędnik magistratu w Genui, więc pomimo, iż kardynał Hieronim nic temu nie winien i jego sprawa nie powinna mieć nic wspólnego z rodzinnemi zajściami, jednak wydaje się, jak gdyby może sam kardynał w danym razie wyraził się w kierunku negatywnym, boć jestem przekonany, iż mógłby otrzymać pożądaną większość. Ludowcy by go sobie nie życzyli — pomimo iż jest synem portowego tragarza z Genui, więc i Agliardi i Vanutelli Serafin odjęliby mu głosy, ten ostatni — jako konkurent.

Ktoś nawet puścił już w obieg, że w przepowiedni t. zw. Malachjasza, następca Leona XIII, nie tylko nazwany jest *ignis ardes*, (co do Gottiego nie stosuje się) ale, że jest i dodatek: *funatus de littore venit* (opasany sznurem idzie od pobrzeża) co by wyraźnie wskazywało na Hieronima Gottiego, jako syna tragarza z portu w Genui. Niestety, dodatek ten jest na prędce ułożoną bajką. Byłby także dobrym administratorem.

Serafin Vanutelli byłby także sympatycznym, obawiają się tylko u niego małej inicyatywy człowieka, w każdym razie, bardzo religijnego. W obec Włoch, sądzę, byłby chętnym do zgody. Jako wartość dyplomatyczna jest jednym z wybitnych, bo był w nuncyaturach. Nie stanowiłby Papieża „przejściowego", gdyż może żyć długo, niema jeszcze 70 lat życia, w każdym razie, jest to poważna kandydatura. Mówią, za to o Di Pietro, jako ewentualnym Papieżu „przejściowym", gdyby kardynałowie, chcieli wybrać „starego", aby następnie zrobić następcą młodego, nowożytnego usposobienia, kardynała, jak n. p. Gibbonsa.

Już wiekowym, ale także uważanym za możliwego następcę Leona XIII jest Capocelatro, arcybiskup Kapui. We Włoszech, ma sympatye, za granicą jest prawie nie znanym. Kiedyś uchodził za liberała.

To są *papabili* dzisiejszej chwili. Konklawe skończy się zapewne w niedzielę po obiedzie, lub w poniedziałek. Wtedy dowiemy się, po ogłoszeniu, nazwiska na kogo padło dwie trzecie głosów.

Kardynał Puzyna jest tu już od kilku dni, stanął w kolegium Polskiem, na via dei Maroniti, jak zwykle. W piątek wieczór, kardynałowie zamkną się w Watykanie.

W Rzymie, tymczasem, zakładają się, o przyszłego Papieża. Jest to stary zwyczaj ... Pamiętam, iż w archiwum Farnezych, w Neapolu, znalazłem, przed kilku laty, dokument z 1570 r. z chwili konklawe po Piusie V, gdzie, w korespondencyi prywatnej z Rzymu, do kard. Fornerego, wyliczone były stawki, jakie kładziono na kardynałów *papabili*. Pomiędzy nimi, był Hozjusz kardynał warmijski.... jako kandydat do tyjary. *D.*

* * *

Listy paryskie.

Senzacyjny występ i ostentacyjna żałoba w Parlamencie. — Paryski Wurstelprater. — Rayon d'Or a król Aleksander serbski. — Piękna Hortenzya a wnuk Wiktora Hugo. — Ze świata eleganckich oszustw i kradzieży. — Historyczne Café de la Regence zamienione na piwiarnię. — Kwestyonaryusz w kwestyi „trolley'ów. — Samson i Dalila w Operze paryskiej. — Théatre de Verdure. — Szósty zmysł. — Dwa rodzaje spirytystycznych mediów.

(Ciąg dalszy).

Genialniejszą jeszcze, chociaż bardziej brutalną była sztuczka wykonana przed kilku dniami przez pewnego opryszka w magazynie konfekcyjnym przy ulicy de la Paix. Do magazynu weszła elegancka pani, u szklanych drzwi wchodowych zaś stanął pan, jak gdyby czekając na nią. Dama wybrała kosztowną toaletę i wyjęła pulares, aby zapłacić. W chwili, gdy stanęła przed kasą, pan czekający u wejścia, rzucił się ku niej, i ze słowami: „Nędznico! czy nie zabraniałem ci kupowania sukni"! wymierzył jej policzek, wyrwał z ręki pulares i w mgnieniu oka znikł, zanim jeszcze zdumieni widzowie mogli się opamiętać. Uderzona dama upadła zemdlona. Gdy ją ocucono, oświadczyła, że człowieka owego nie zna zupełnie. Za zręcznym złodziejem policya daremnie czyni poszukiwania.

Na właściwą fizyognomię Paryża składa się jeszcze wiele innych, mniej niebezpiecznych rzeczy, a patryotyczny Paryżanin pilnie baczy na ich utrzymanie i energicznie protestuje przeciw każdej zamierzonej zmianie. Zmiany te jednak, w obec ciągłego postępu kultury i techniki i wynikających stąd odmiennych upodobań i zwyczajów są nieuchronne. I tak w ostatnich dziesiątkach lat, pod wpływem gwałtownego prawie wkroczenia piwa do zwyczajów paryskich, poczęły się dawne kawiarnie przemieniać zwolna w piwiarnie. Prądowi temu uległa obecnie słynna historyczna kawiarnia: „Café de la Regence" położona naprzeciw Komedyi Francuskiej. Założona w r. 1688 przez Lefévre'a była jedną z pierwszych kawiarni zaopatrzonych w zwierciadła i stoliki marmurowe. Pierwotnie nazywała się Café Royal, dopiero w r. 1715 podczas regencyi księcia Orleańskiego otrzymała obecną swą nazwę. Następnym właścicielem kawiarni był Leclere. Kucharz księcia orleańskiego Rey, nabywszy kawiarnię w r. 1762, nadał jej modny charakter i wprowadził grę w szachy. Schodzili się tu odtąd najznakomitsi i najlepsi szachiści 18 i 19 stulecia. Na liście gości znajdujemy nazwiska takie jak: Diderot, d'Alembert, Grimm, Marmontel, Chamfort, Lesage, Voltaire, Franklin, Jean Jacques Rousseau i w. i. encyklopedystów. Jednym z najlepszych graczy był muzyk Philidor, który wydał nawet słynne podówczas dziełko: „Analyse du jeu des échecs". W kawiarni też podziśdzień znajduje się biust i portret Philidora.

Podczas krwawych dni rewolucyi, kawiarnia „de la Régence" do gości swych zaliczała Robespierre'a. Wedle znanej anekdoty grał on pewnego wieczora w szachy z pięknym młodzieńcem. Przegrawszy dwukrotnie zapytał Robespierre o wysokość stawki. Wtedy przeciwnik, który był przebraną kobietą, zażądał uwolnienia uwięzionego narzeczonego.

Pokazują w kawiarni jeszcze stolik, przy którym grywał w szachy młody generał Napoleon Bonaparte. Był on jednak lepszym strategikiem na polu walki, niżeli na szachownicy. Podczas monarchii czerwcowej do stałych gości kawiarni należał poeta Alfred de Musset. Grał on w szachy tak zawzięcie, że nawet wybuch rewolucyi 24 lutego 1848 nie przeszkodził mu w zabawie; przerywał ją jedynie, by pochłonąć niezliczoną ilość szklanek absyntu. Za czasów trzeciej republiki kawiarnia straciła swój wyłączny charakter głównego lokalu szachowego. Przebywali tam najczęściej członkowie Komedyi Francuskiej. Przez pewien czas Kółko artystyczno-literackie kolonii polskiej odbywało tu swoje zebrania.

Ewolucya nowoczesnego życia porywa obecnie pod swe koła wiecznie wirujące „Café de la Régence", podobnie jak porwała już w krótkich odstępach czasu historyczne kawiarnie: „Café de Valois", „Café Procope", „Café de Madrid" — zamieniając je w hałaśliwe, mieszczańskie piwiarnie.

Istnym zamachem na obecną fizyognomię Paryża jest zamierzone przez Towarzystwo omnibusów wprowadzenie trolley'ów czyli napowietrznej trakcyi na wielkiej części linii tramwayowych. Gdyby Towarzystwo otrzymało żądaną koncesyę, wszystkie główne place, bulwary i ulice paryskie zapełniłyby się palami i pokryły całą siecią metalowych drutów, które zasłaniałyby najpiękniejsze perspektywy. Ileż to milionów wydało miasto, dla uniknięcia tej szkody, zagrzebując w podziemiach całą sieć drutów telegraficznych, telefonicznych i elektrycznego oświetlenia! Paryżanie też protestami swymi tłumnie pokrywają kwestyonaryusze w sprawie wprowadzenia systemu „trolley", rozłożone już od czerwca we wszystkich budynkach miejskich. Na nieszczęście jednak decyzya nie zależy od miasta, lecz od ministerstwa robót publicznych, które już wielokrotnie do iodło, że niezbyt się troszczy o piękność miasta.

O ile wszelkie nowości kulturne. połączone ze wzbogaceniem się przedsiębiorcy, przyjmują się dość szybko, o tyle w dziedzinie sztuki narodowej nowe kierunki natrafiają na silny opór publiczności i dyrekcyi. Zwłaszcza w narodowej Akademii muzycznej tylko sztuki starego repertuaru liczą przedstawienia swe na setki. Z oper Wagnerowskich żadna prócz „Lohengrina" nie dosięgła liczby 200 przedstawień, zaś z dzieł muzyków francuskich tylko „Sigurd" i „Salambo" przeszły setkę. Na tem większą więc uwagę zasługuje dwusetne przedstawienie w Operze „Samsona i Dalili" Saint-Saënsa. Dzieje tej opery francuskiego mistrza są wcale zajmujące. Skomponowana w r. 1873, uznaną była przez wszystkich prawie muzyków za arcydzieło. Dyrektorowie teatrów jednakże przez dwadzieścia lat nie dopuszczali jej na scenę, gdyż temat zaczerpnięty ze Starego Testamentu wydawał im się nieodpowiedni i nie dość zajmujący dla publiczności francuskiej.

Liszt, który odrazu poznał się na wartości dzieła, przeprowadził przedstawienie opery Saint-Saënsa na scenie Weimarskiej. Lecz mimo ogromnego sukcesu „Samson" przez długi czas jeszcze pozostał obcym publiczności francuskiej. Dopiero, gdy opera ta uboczną drogą, przez dyrektorów prowincyonalnych i na scenach przygodnych dostała się do Paryża, musiała i Akademia muzyczna otworzyć jej swe podwoje, i odtąd jedno z głównych arcydzieł nowoczesnej muzyki francuskiej utrzymuje się stale na scenie Opery paryskiej. Dzieło to nie tylko oryginalne, ale w całej swej koncepcyi nader dziwaczne. Na pierwszy rzut oka odnosimy wrażenie wielkiej, przenikającej całość jedności kompozycyi. Im bliżej jednak poznajemy je, tem więcej rozróżniamy w niem rozmaitych stylów i kierunków. Są tam chóry à la Haendel, a inne przypominają Schumanna. Miejscami występuje wyraźnie charakter oryentalnej muzyki, to znów frazes czysto włoski lub myśl poważnie klasyczna. Ta niezwykła różnorodność elementów muzycznych łączy się jednak w całość pełną harmonii, przejrzystości i elegancyi, co zaś przedewszystkiem nadaje niezwykłą wartość dziełu temu, to fakt, iż Saint-Saëns tworząc je, nie myślał o scenie i nie dla sceny je przeznaczał: troszczył się jedynie o skomponowanie pięknej muzyki, w której jest mistrzem niezrównanym.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

(Telegramy).

Rzym, 30 lipca. Przybyli tu wczoraj kardynałowie Lebouré (arcybiskup z Rennes) i Nette (patryarcha z Lizbony). Ogółem przybyło dotąd na konklawe 62 kardynałów.

Rzym, 30 lipca. Wczoraj odbyło się drugie z rzędu uroczyste nabożeństwo z powodu zgonu Papieża. Było na niem ciało dyplomatyczne, około 50 kardynałów i wiele osób zaproszonych. Mszę odprawił kardynał Kopp. Przed nabożeństwem kardynałowie odbyli tajną naradę.

Sekretarz konklawe.

Obok kandydatów do tyary, najwięcej uwagi zwraca obecnie na siebie sekretarz przyszłego konklawe, wybrany na tę godność na pierwszem zaraz po śmierci Papieża zebraniu św. Kollegium. Jest nim ks. Merry del Val.

Hiszpan rodem, liczy on lat 38. Urodził się w Londynie, gdzie ojciec jego pełnił wówczas godność sekretarza ambasady. Towarzysząc ojcu, poznał różne dwory europejskie. W końcu dostał się także do Rzymu. Tu senior Merry akredytowany był już jako ambasador przy Stolicy apostolskiej, a syn jego przywdział sukienkę duchowną.

Wybitne zdolności szybko zwróciły nań uwagę przełożonych. Poczęto używać go do różnych misyj dyplomatycznych, z których wywiązywał się zawsze z pomyślnym skutkiem. W nagrodę za to mianowany został dyrektorem instytutu *Accademia dei nobili ecclesiastici*, gdzie kształcą się przyszli nuncyusze.

Obecnie ma msgr. Merry del Val wszelkie nadzieje zostać mimo młodego wieku kardynałem, jest bowiem zwyczaj, że nowowybrany Papież promowuje sekretarza konklawe na to stanowisko.

Wybór ks. Merryego był do pewnego stopnia niespodzianką upatrzonym bowiem jeszcze przez Leona XIII. kandydatem był mr. Folchi. Były widocznie poważne przyczyny, skoro pomimo tego, szala wyboru przechyliła się na stronę Merryego.

Historyczny rozwój instytucyi
konklawe.

W pierwszych wiekach chrześciaństwa obierano biskupa rzymskiego, a więc Papieża, prawdopodobnie w ten sam sposób, jak innych biskupów. Odmienna forma wyboru na tę godność, wyrobiła się z biegiem wypadków wówczas, gdy w wiekach średnich uległ zmianie także stosunek Papieża do władców, którzy uznali w nim moralnego swego zwierzchnika. Głównym celem formalności, wśród których obiera się Papieża, jest pozostawienie zupełnej, a tak koniecznej swobody tym, którzy mają go wybrać. Już Papież Symachus w roku 498 na podstawie uchwały koncylium zabronił jednania za życia Papieża zwolenników dla upatrzonego przez kogokolwiek następcy. W owych też już czasach utrwaliła się zasada, że jedynie kler powołany jest do wybierania Papieża. Napróżno za czasów egzarchatu uzurpowali sobie wschodnio - rzymscy cesarze prawo zatwierdzania Papieży — idea niezawisłości papieskiej utrzymywała się stale w Kościele, nabierając tem więcej siły, im bardziej starano się ją zgnębić lub wypaczyć.

Prawo wyborcze kleru ścieśnił Mikołaj II. uchwałą koncylium lateraneńskiego, orzekającą, że wybierać Papieża mają jedynie kardynałowie. Aleksander III. ustanowił w r. 1179, że do wyboru na Papieża potrzeba większości dwóch trzecich głosów.

Szczegółowe postanowienia w jaki sposób ma się przeprowadzić wybór ustanowił Papież Grzegorz X. w r. 1274. Obowiązują one po dziś dzień, rozszerzone uzupełnieniami Klemensa V., Klemensa VI., Juliusza II., Pawła II. i Piusa IV. Ostatecznej redakcyi tych przepisów dokonał Grzegorz XI., a Pius IX. dodał do niej jeszcze kilka nowych szczegółów, uzasadnionych zmianą położenia, jakiej doznało pod jego rządami papiestwo, pozbawione władzy świeckiej.

KRONIKA

Lwów, 30 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg po 200 kor. na dokończenie budowy cerkwi: gminie Wołodz (powiatu brzozowskiego) i gminie Chwatów (powiatu złoczowskiego).

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp.: Zofia Galińska, Bronisława Płocka ze Lwowa, Zofia Leniartek z Nowego Sącza i Stanisław Król z Krakowa.

— **Koleżeńska uczta.** Onegdaj grono profesorów wydziału prawa, ucztą koleżeńską, żegnało ustępującego rektora tutejszego Uniwersytetu, prof. dr. Ochenkowskiego. Uczta odbyła się w hotelu Georgea. Pierwszy toast na cześć rektora, wzniósł prof. Roszkowski, poczem rektor wzniósł zdrowie wszystkich kolegów. Następnie toastowali: prof. Balzer na cześć obecnego na zebraniu prof. T. Pilata, a ten ostatni na cześć Uniwersytetu. „Kochajmy się“, wzniósł prof. Abraham. Przy koleżeńskiej pogawędce, zebranie przeciągnęło się do północy.

— **Z kolei.** Ruch pociągów, zastanowiony dnia 13 lipca b. r. z powodu rekonstrukcyi mostu na przestrzeni Nadwórniańskie przedmieście-Słoboda rungurska kopalnia, kołomyjskich kolei lokalnych, zostanie podjęty na nowo z dniem 8 sierpnia b. r.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 sierpnia b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Schmulau (powiat Jaworów) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą: Schmulau-Ożomla. Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina i obszar dworski Ożomla i gmina Schmulau, zamiejscowy zaś obszar dworski Rogóżno. Gminy i obszary dworskie Mużyłowice, Laszki i Nowosiółki należeć będą do okręgu doręczeń listonosza wiejskiego urzędu pocztowego Schmulau-Ożomla.

— **Losowanie premij.** W tegorocznem dnia 19 b. m. odbytem losowaniu premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, którzy z powodu ubóstwa nie mogą zostać majstrami i założyć samoistnego warstatu, wzięło udział 423 czeladników. Premie wylosowali następujący czeladnicy: Pierwszą premię w kwocie 1602 koron Jan Merwart, czeladnik piekarski, religii rzym. kat., urodzony dnia 13 stycznia 1859 we Lwowie; drugą premię w kwocie 1335 koron Julian Stepanek, czeladnik piekarski, religii rzym. kat., urodzony dnia 20 kwietnia 1861 w Mościskach; trzecią premię w kwocie 1068 koron Kazimierz Kowalski, czeladnik stolarski, religii rzym. kat., urodzony dnia 4 marca 1859 w Ulicku; czwartą premię w kwocie 801 koron Tomasz Orzechowski, czeladnik stolarski, religii rzym. kat., urodzony dnia 21 grudnia 1848 w Wojniłowie.

— **Do Zakopanego** wielką trzydniową wycieczkę urządza lwowski „Klub maszynistów kolei państwowych“ w dniach 14—17 sierpnia b. r. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Gubałówkę, dolinę Kościelską, Strążyska, Gewont a przedewszystkiem Morskie Oko (to ostatnie w całodziennej wycieczce). Nad udogodnieniem i uprzejemnieniem wycieczki przemyśliwa już od dłuższego czasu komitet, który dla tem wydatniejszej pracy zaprosił do swego grona młodzież akademicką z koła im. Kościuszki T. S. L. — Karta uczestnictwa, uprawniająca do przejazdu koleją III. klasą i do korzystania z noclegów wynosi 8 koron, klasą II. koron 14; nadto komitet postarał się na miejscu o stosowne zniżki w restauracyach, a nawet we Lwowie nabywać będzie można znaczki na obiady.

Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— **Wskazówki** dla uczestników zjazdu ochotniczych straży pożarnych w Pradze, który się odbędzie w dniach 14, 15 i 16 sierpnia b. r.:

1. Delegacya krajowego związku ochotniczych straży pożarnych wyjeżdża z Krakowa dnia 14 sierpnia b. r. pociągiem kolei Północnej o godzinie 7 m. 18 rano. Uczestnicy zjazdu mają się w Krakowie na dworcu kolejowym zgłosić u dr. Ludwika Cwiklicera i tam z tą deputacyą połączyć.

2. Za odznakę zjazdową, która uprawnia do wolnego wstępu na wystawę przyrządów pożarnych, na koncerta na Zofinie, a nadto jeżeli uczestnik przybędzie w stroju przepisowym także do wspólnego mieszkania, płaci każdy uczestnik 1 K.

3. Za mieszkanie prywatne płaci się od 1·20 K. do 2·40 K. od osoby za dobę, a za osobny pokój od 2·40 do 6 K. dziennie.

4 Wspólny obiad (objęty programem) kosztuje 3 K.

5. Zniżek kolejowych nie przyznano; tylko w razie zgłoszenia się 375 uczestników, uzyskamy osobny pociąg ze zniżką 40 prc.

6. Ceny biletów kolejowych (bez zniżeń) są następujące:

a) ze Lwowa: pociąg pospieszny III. kl. 31·80 koron, pociąg pospieszny II. kl. 60·80 koron, pociąg osobowy III. kl. 23·30 koron, pociąg osobowy II. kl. 43·90 koron; b) z Oświęcimia: pociąg pospieszny III. kl. 15·90 koron, pociąg pospieszny II. kl. 30·90 koron, pociąg osobowy III. kl. 12·10 koron, pociąg osobowy II. kl. 23·70 koron. Bilety okrężne III. kl. z wolnością użycia pociągów pospiesznych ze Lwowa przez Kraków, Przerów, Ołomuniec i Pardubice do Pragi, z powrotem przez Wiedeń i Kraków do Lwowa kosztują około 68 koron.

7. W zjeździe mogą brać udział także osoby prywatne (krewni i znajomi członków straży pożarnej) jeżeli będą zaopatrzone odznaką zjazdową, która uprawnia do bezpłatnego wstępu na wystawę, na koncerta i t. d., tylko nie do bezpłatnego umieszczenia.

8. Do uroczystego pochodu przypuszczeni będą tylko członkowie straży pożarnych w nieuszkodzonym przepisowym stroju, w przepisowych czapkach (nie w hełmach), przy toporkach, względnie szpadach.

9. Nie można nosić trąbek sygnałowych. Z wyjątkiem znaczków na piersiach, podających siedzibę straży pożarnej i odznak starszeństwo, nie można na bluzach, względnie na kabatach nosić żadnych ozdób.

10. Program zjazdu i porządek dzienny posiedzenia będzie w Nr. 8 „Przewodnika pożarniczego“ z d. 1 sierpnia b. r.

11. Uczestnicy zjazdu muszą najdalej do 5 sierpnia b. r. przesłać krajowemu związkowi (Lwów — Piekarska 26), należytość za odznakę zjazdową w kwocie 1 K, objawić życzenie względem mieszkania (czy prywatne wspólne, czy osobny pokój), tudzież przesłać 3 korony na wspólny obiad, który jest objęty programem.

12. Ewentualne zgłoszenia i wysyłki późniejsze należy wprost adresować do p. Ferdynanda Kuklicha w Śmichowie koło Pragi.

— **Ofiary.** Pan G. M. ze Lwowa złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* kwotę 120 kor., przeznaczając po 40 kor. dla Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, lecznicy narodowej im. ks. Metropolity Szeptyckiego, a po 20 koron dla Zakładu nieuleczalnych i Domu podrzutków.

— **Dla biednej Józefy Sikosińskiej** nadesłał w dalszym ciągu do administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Koczerowski z Opryłowiec kwotę 4 kor.

† **Hugo br. Weckbecker**, emerytowany generał broni, zmarł onegdaj w Helenental pod Baden, w 84 r. życia.

Zmarły, który przez szereg lat piastował godność przybocznego adjutanta Najjaśniejszego Pana, cieszył się powszechną sympatyą w kołach wojskowych i towarzyskich stolicy. Znalazła ona wymowny wyraz przy sposobności złotego wesela, które br. Weckbecker święcił w d. 1 stycznia b. r.

Urodzony w r. 1820 w Wiedniu, odbył br. Weckbecker kampanię węgierską w latach 1848 i 1849, przyczem został dwukrotnie raniony, mianowicie w bitwie pod Kapolną i w szturmie na szańce pod Komornem. W r. 1851 przeniesiony do generalnego sztabu w charakterze majora, zajął przy boku Najj. Pana stanowisko przybocznego adjutanta. W r. 1855 ustąpił, aby objąć komendę II. batalionu strzelców, a w rok później mianowany pułkownikiem, komendę pułku tyrolskich strzelców cesarskich. W r. 1862 otrzymał br. Weckbecker komendę brygady północno-tyrolskiej i awansował na generał-majora. W roku 1868 jako komendant XI. dywizyi pieszej otrzymał nominacyę na generał-porucznika W stan spoczynku przeszedł br. Weckbecker w lipcu r. 1875. Zmarły odznaczony był wojskowym krzyżem zasługi, kawalerskim krzyżem orderu Leopolda i orderem Żelaznej Korony II. klasy.

Za małżonkę miał Paulinę br. v. Erggelet, poślubioną w r. 1853.

Śmierć br. Weckbeckera okrywa żałobą dom Prezydentostwa Tchorznickich, zmarły bowiem był ojcem małżonki P. Prezydenta.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karolina z Hartlów Kuczabińska, wdowa po obywatelu miata Lwowa, w 74 roku życia; Edward Kratochwill, zarządca hotelu francuskiego, w 54 r. życia;

w Rzeszowie, Helena z Łuczków Kunikowa, żona emeryt. kapitana obr. kraj., w 38 r. życia; Franciszek Boczoń, ekspedyent kolei państwowej, w 36 r. życia.

△ **Znikł bez śladu.** Kornel Korczyński, sierżant policyi wiejskiej w Tyśmienicy, wyjechał jeszcze stamtąd w dniu 14 b. m. rzekomo do kąpiel w Piszczanach, i od tego czasu znikł bez śladu.

Korczyński jest średniego wzrostu, liczy 56 lat i ubrany był w mundur sierżanta policyi miejskiej,

— **Akademię rolniczą** w Taborze, w Czechach, ukończyli w roku bieżącym następujący Polacy: Otton Bochwic, Zygmunt Borkowski, Bohdan Galowski, Zygmunt Górecki, Bronisław Jurjewicz, Adam Jodko-Narkiewicz, Zdzisław Popkowski, Władysław Holnicki-Szulc, Janusz Suski i Jan Wiórkiewicz.

— **Nowa latarnia morska** w Heligolandzie, na morzu Północnem jest dziś najpotężniejszą ze wszystkich znanych na świecie. Udziela światła elektrycznego o 30 milionach świec, posiada zaś 82 metrów wysokości. Gdy pogoda jest piękna, światło biegnie tak daleko, jak na to pozwala okrągłość ziemi. Z powierzchni wody widać je o 35 kilometrów, na meter wysokości po nad powierzchnią widać je o 39 kilometrów, a na cztery metry po nad powierzchnią morza widać je o 42 kilometrów.

Kronika prowincyonalna.

— **Stanisławów.** *(Pożar od piorunu).* W pobliskiej wsi Jamnicy uderzył piorun w czasie burzy w stodołę Iwana Kaszczija, wzniecając pożar, który rozszerzywszy się następnie na sąsiednie budynki, zniszczył doszczętnie czternaście zagród. Szkoda jest bardzo znaczną.

— *(Samobójstwo).* W Dornej Watrze odebrał sobie onegdaj życie zarządca tamtejszego uzdrowiska Edward Remde. Samobójca liczył 45 lat. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

— **Sambor.** *(Zabity przez piorun).* W gminie Brześcianach, tutejszego powiatu, zabity został w tych dniach przez piorun tamtejszy gospodarz gruntowy Paweł Wawryn.

— **Radłów.** *(Pożar).* W tych dniach w nocy wybuchł tutaj z niewiadomej przyczyny pożar, który w mgnieniu oka zniszczył doszczętnie 13 zabudowań. Szkoda jest dość znaczna i tylko w części była ubezpieczona od ognia.

— **Tarnów.** *(Pożar).* W gminie Siedliskach wybuchł onegdaj pożar w domu tamtejszego mieszkańca Abrahama Steinera, który zniszczył nietylko całą zagrodę Steinera ale i sąsiednie gospodarstwo Samuela Rosenstocka. Szkoda ubezpieczona wynosi przeszło 3000 kor.

— **Złoczów.** *(Śmierć od kopyta końskiego).* Dziesięcioletni Franciszek Kabat, syn włościanina w Jeziernie, zbliżywszy się na podwórzu do stojącego tam konia, uderzony został przez niego tak silnie kopytem w głowę, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Borszczów.** *(Ofiara kąpieli).* Onegdaj nad wieczorem utonął w Dniestrze w gminie Trubczynie, w czasie kąpieli, 21-letni strażnik skarbowy Paweł Tomkiewicz.

— **Bochnia.** *(Dwie osoby zabite przez piorun).* W tych dniach w czasie burzy uderzył piorun w gminie Baczków w zajętych na polu pracą włościanina Jakóba Sądla i jego córkę, kładąc ich trupem na miejscu.

— **Tomaszowice.** *(Zabójstwo).* W Tomaszowicach w powiecie kałuskim napadli podpici, młodzi parobcy Michał Krasucki i Wasyl Stromyło na dom gospodarza Onufrego Łabatija, wywołując przez okno jego córkę. Gdy ta nie wychodziła, powybijali szyby i poczęli się wdzierać do wnętrza domu, gdzie nocowali przypadkowo syn Onufrego Wasyl Łabatij, Fred Krawiec i Stanisław Repecki. W bójce, jaka się przy tem wywiązała, odnieśli napastnicy Krasucki i Stromyło tak ciężkie rany, że obaj na trzeci dzień wyzionęli ducha. Śledztwo w toku.

— **Babin.** *(Znalezienie zwłok).* W kałuskim powiecie znaleziono w lesie gminy Babin zwłoki 65-letniego starca Józka Gifesa. Przeprowadzona sekcya zwłok wykazała zwykły nagły wypadek śmierci.

— **Zakliczyn.** *(Bohaterski czyn).* Dnia 20 lipca b. r. o godzinie 7 wieczorem udał się Mieczysław Włyński, pocztmistrz w Zakliczynie, wraz z żoną i trzema synami Jerzym, Stanisławem i Józefem do Dunajca, do kąpieli.

Pozostawiwszy żonę i dzieci w miejscu jak mu się zdawało, bezpiecznem, odszedł Włyński, aby się nieco dalej wykąpać. Wkrótce potem usłyszał krzyk i wołania o pomoc. Przybiegłszy z powrotem, zobaczył żonę i dzieci porwane przez prąd wody. Wyratował żonę i syna Józefa, zaś Jerzego i Stanisława uniosła fala. Na widok groźnego niebezpieczeństwa skoczył natychmiast do wody młody, dwunastoletni chłopak, Franciszek Klasa i z narażeniem własnego życia wyratował Stanisława Włyńskiego. Jerzego uniosła rzeka i zatopiła, a zwłok jego dotąd nie odszukano.

Notatki literacko-artystyczne.

(z. s.) **Monografie artystów polskich.** Wobec pięknego rozwoju malarstwa polskiego w drugiej połowie upłynionego stulecia dziwną wydawać się musi szczupła liczba dzieł krytycznych, omawiających naszą sztukę rodzimą, chociaż pomimo najnieprzychylniejszych dla niej stosunków w kraju i zagranicą — cieszy się ona wśród obcych i swoich niemal powszechną miłością i uznaniem. Kilka, przeważnie powierzchownych, niewyczerpujących bogatego przedmiotu studyów o Grottgerze, wspaniała książka Witkiewicza o Juliuszu Kossaku, oraz dawniejsza jego, pomnikowa praca „Sztuka i krytyka“, nie licująca już jednak z pojęciami i kierunkami dzisiejszymi, wreszcie pełne pietyzmu i czci dla Matejki dzieło Stanisława Tarnowskiego, oto chyba prawie wszystko, co poważna literatura polska posiada w zakresie badań nad nowoczesną sztuką polską. Pomijam szkice przygodne, tudzież okolicznościowe artykuły dziennikarskie, często ekscentrycznością poglądów ubiegające się tylko o rozgłos dla nazwiska ich autora, oraz inne, tuzinkowe, oszpecone przesadną reklamą, albo znowu namiętne i stronnicze, potępiające niekiedy twórczość dodatnią i znakomitą, dla tego jedynie, że artysta nie umiał zaskarbić sobie łask i względów zbyt surowego krytyka. Pytano mnie nieraz, czy to ubóstwo piśmiennictwa naszego w zakresie sztuki nie jest poniekąd winą wydawców i kierowników czasopism artystycznych: Może.... Sądzę jednak, że przedewszystkiem publiczności, która kochając sztukę, nie chce przecież głębiej nad nią się zastanawiać. Bierze z niej tylko rozkosz zmysłowych wrażeń, mało dbając o jej cechy duchowe, zawsze na prawdziwie wielkich dziełach

wyciśnięte, a wymagające często krytycznego oświetlenia. Wobec tego wszystkiego, każdą nową książkę polską, poświęconą sztuce, zwłaszcza, gdy jest zapowiedzią cyklu dłuższego, powitać należy życzliwie. Życzliwie więc witamy „Monografie artystów polskich", wydawnictwo podjęte przez warszawską księgarnię p. Jana Fiszera. Mamy przed sobą dopiero pierwszy zeszyt, w którym młody, ale już znany powieściopisarz i felietonista, p. Kazimierz Daniłowicz-Strzelbicki, omawia dotychczasowy całokształt działalności Franciszka Żmurki, malarza bez zaprzeczenia znakomitego i cenionego na rynkach europejskich, a wyróżniającego się wśród naszych artystów indywidualnością techniki, tudzież wyborem ujęciem właściwych talentowi swemu tematów. Autor, kreśląc swój pierwszy portret, liczył głównie na tło, jakiem go otoczył. Położył widoczny nacisk na licznych reprodukcyach, odwzorowujących obrazy Żmurki, ładnie przyozdabiające jego książkę. Pragnął niezawodnie, aby one przedewszystkiem uwypukliły osobowość artysty. Sam zanotował bardzo niewiele własnych obserwacyj. Gdyby nie ilustracye, to objaśnienia jego pośpieszne i ogólnikowe, nie odtworzyłyby należycie charakterystycznej fizyonomii bujnego artysty. Bądź co bądź jednak, lekką i felietonistyczną pracę p. D. Strzelbickiego przyjmujemy jako interesujący zadatek, zapowiadający dalsze — prawdopodobnie głębsze — monografie o naszych artystach. Oczekiwać na nie będziemy z upragnieniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek „Trzy życzenia" operetka w 3 aktach Ziehrera.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę po raz drugi „Gałganduch czyli Trójka hultajska" czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Jana Nestroya.

W niedzielę „Piękna z Nowego Jorku" amerykańska operetka w 4 aktach Gustawa Kerkera.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Węgiel na Wołyniu. Według doniesienia korespondenta *Wołynia*, w odległości trzech wiorst od miasteczka Romanowa, w powiecie nowogródwołyńskim, na gruntach majątku. Wielka Kozara, odkryto pokłady węgla kamiennego (lignitu) w głębokości mniej więcej 13 sążni. Pokład węgla ma podobno 4 sążnie grubości. Odkrycie tych pokładów zawdzięczać należy firmie E. Szenfeld i Sp. z Warszawy, która w majątku tym wierciła studnię artezyjską.

Wywóz nafty z Austryi. Z półrocznego sprawozdania o eksporcie z Monarchii austro-węgierskiej należy podnieść znaczny wywóz nafty. I tak w sześciu pierwszych miesiącach b. r. wywieziono nafty zagranicę za 1,227.390 koron (w r. z. w tym samym okresie za 528.534). Wywóz ropy — zresztą w ogóle minimalny — nieco się zmniejszył i wynosił 49.810 (52.715).

Dobrobyt. Organ związku galicyjskich Kas oszczędności, dwutygodnik ekonomiczno-społeczny, pod redakcyą dyr. J. K. Zielińskiego. Wyszedł numer 14, i zawiera następujące artykuły: Konkurencyjne Kasy oszczędności. — Kongres przemysłowo-handlowy w Ostendzie, przez T. Kraushara (dokończenie). — Bilans handlowy Austryi z Węgrami. — W sprawie reformy węgierskich Kas oszczędności. — Polityka finansowa Rusinów. — Ruch wkładek w związkowych Kasach oszczędności za miesiąc czerwiec. — Nowa kolej żelazna wzdłuż Australii. — „Petrolea". — Dostawy krajowe. — Wystawa przeglądowa przemysłu kraj. w Brzeżanach. — Notatki. — Wypłata kuponów od 1 lipca. — Amortyzacye. — Opłata cła. — Okólnik Wydziału kraj. w sprawie pożarów. — Zamknięcie rachunków Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. — Dodatki gminne od premii asekuracyjnych.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·15 do 20·25, *loco* Ołomuniec 18·90 do 19·—, *loco* Berno-Wiedeń 18·95 do 19·05, na sierpień *loco* Aussig 20·25 do 20·35. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·60 do 41·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 30 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·30 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 5·75 do 5·80, żyto na termina 5·10 do 5·30, owies obroczny gotowy 5·50 do 5·80, owies obroczny na termina 4·50 do 4·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·90, jęczmień browarniczy 5·— do 5·40, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·—, groch do gotowania 7·40 do 8·50, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 6·50 do 7·25, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 130·— do 150·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka 40·— do 50·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·— do 18·25 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·50.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiaj wieczorem zapowiedzianą została w Budapeszcie walna konferencya posłów obstrukcyonistów, na której mają oni zredagować *ultimatum* do rządu, sformułować narodowe dążności i zawiadomić o nich w osobnej proklamacyi.

Proces z powodu znanych zaburzeń wyborczych w Hucie Laury i w Zabrzu (na Szląsku pruskim) odbędzie się, jak donoszą gazety niemieckie, dopiero w październiku. — Śledztwo zabiera bowiem bardzo wiele czasu. Według *Oberschlesischer Wanderer*, prokuratorya w Zabrzu wytoczyła proces o zakłócenie spokoju krajowego 15 robotnikom. — W sprawie zaburzeń w Hucie Laury wciąż jeszcze aresztują podejrzanych o współudział, mimo, że już przeszło 50 znajduje się pod kluczem. Onegdaj aresztowano w Hucie Laury w Opolu i w Oleśnie pięciu górników. Sędzia śledczy z Huty Laury ogłasza listy gończe za dwoma oskarżonymi, o których nie wiadomo, gdzie się znajdują.

Tegoroczny 50 z rzędu walny wiec katolików w Niemczech, odbędzie się w Kolonii w dniach 23 do 27 sierpnia b. r. Oprócz zebrań publicznych odbywać się będą posiedzenia najrozmaitszych Stowarzyszeń — a więc Towarzystwa św. Augustyna (dziennikarzy katolickich), Tow. akademików, św. Wincentego a Paulo, kupców, nauczycieli związku ludowego, sw. Rafała, sodalisów maryańskich, imienia Windhorsta, św Bonifacego, wstrzemięźliwości, śpiewu i t. d., i t. d.

Cesarz Wilhelm, według telegramu, jaki otrzymała z Londynu *Münchener Allgemeine Zeitung*, wystosował serdeczny list do króla angielskiego, na który król Edward również serdecznie odpowiedział. W jesieni nastąpi zjazd obu monarchów w Niemczech. Król Edward we wrześniu w powrocie z Marienbadu zawita do Darmsztatu, celem powitania tam cara i carowej Równocześnie przybędzie cesarz Wilhelm z małżonką z Wiesbadenu na dwór heski, poczem król angielski będzie rewizytował cesarstwo niemieckie. W Marienbadzie król Edward ma zabawić trzy tygodnie.

W rossyjskiem ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa toczą się obecnie narady w sprawie decentralizacyi działalności organów centralnych tegoż ministerstwa. W tym celu zarządzającym dobrami skarbowemi rozesłano kwestyonaryusz z poleceniem nadesłania odpowiedzi, jakie mianowicie sprawy mogą być rozstrzygane na miejscu, a jakie decydowane być winny przez ministerstwo. Po otrzymaniu tych odpowiedzi ministerstwo przystąpi do opracowania projektu decentralicyi.

Z Sofii donoszą: Prezes ministrów otrzymał wiadomość, iż rządy Anglii i Włoch zgadzają się na utworzenie bułgarskich misyi dyplomatycznych w Londynie i Rzymie.

Policya bułgarska w Küstendilu aresztowała dziesięciu powstańców, którzy zamierzali przejść granicę.

Według depeszy z Konstantynopola, rząd w Salonice wydał wyrok na powstańców macedońskich. Czterech skazano na śmierć, dwóch na dożywotnie ciężkie roboty, dziesięciu na dłuższe więzienie.

Sprawa bomb macedońskich znalazła echo aż w belgijskim parlamencie. Minister spraw zagranicznych odpowiadał na interpelacyę, o ile prawdziwe jest doniesienie dzienników, że dynamit, używany przez Macedończyków do bomb, pochodził z Belgii. Minister oświadczył, że handel dynamitem nie podlega żadnym ograniczeniom ustawowym. Policya tylko zarządziła ze względu na bezpieczeństwo publiczne, że każde ładowanie dynamitu do przewozu ma się odbyć pod jej nadzorem.

Protokoły policyi wykazują, że od dwóch lat nie wyprawiono ani jednego ładunku dynamitu z przeznaczeniem do Turcyi. Ministerstwo spraw zagranicznych przestrzega nadto zwyczaju, według którego rząd daje znać natychmiast państwu, do którego ma odejść transport dynamitu. Obecnie można zapewnić, że od dwóch lat nie odszedł z Belgii do Turcyi ani jeden ładunek dynamitu.

Londyński korespondent *Köln. Ztg.* donosi swojemu dziennikowi, że pięciodniowy pobyt królewskiej pary w Dublinie wprawił ludność poprostu w zachwyt. Król Edward umiał swoją widoczną dobrocią serca obudzić w mieszkańcach miasta nastrój niezwykle serdeczny. A chociaż rada miejska pod naciskiem lewego skrzydła odrzuciła projekt powitania króla uroczystym adresem hołdowniczym, to za to jawiły się masowe deputacye wszystkich stanów i gałęzi zawodu, aż do dorożkarzy przed parą monarszą, aby wyrazić radość z powodu przybycia gości, a król znalazł dla wszystkich słowa serdeczne i ujmujące. Edward VII. przechadzał się pieszo po najuboższych dzielnicach miasta, oglądał nowopowstałe budynki z mieszkaniami dla robotników, rozmawiał swobodnie z ich mieszkańcami i zostawił wszędzie najlepsze wrażenie. Odwiedziny królestwa w seminaryum duchownem w Magnooth, największym może zakładzie tego rodzaju w świecie, przybrały cechę wybitnej, pełnej znaczenia uroczystości. Król przybył w zwykłem ubraniu cywilnem, nie zaniedbawszy przybrania oznak żałoby ze względu na śmierć Papieża. Minister dla Irlandyi przedstawił dostojnym gościom arcybiskupa dublińskiego dr. Walsha i dwu innych arcybiskupów, a dr. Walsh przedstawił następnie zebranych niemal w komplecie irlandzkich biskupów. Episkopat wręczył królewskiej parze adres, w którym dziękuje za sympatyę okazywaną z wyżyn tronu poddanym irlandzkim i za słowa królewskiego współczucia z powodu śmierci Leona XIII. Król wyraził radość, że duchowieństwo należycie ocenia jego uczucia dla Irlandyi i dodał, że wie dobrze, jak wiele lud irlandzki przyczynił się do siły i sławy W. Brytanii i jak cenne dla zbogacenia narodowego życia są dary umysłu i serca tego ludu.

Z Dublina udali się królestwo do Belfastu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa i skarbu zezwolił na założenie Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego pod firmą „Petrolea" z siedzibą we Lwowie, i zawierdził jego statuty.

Berno mor., 30 lipca. Namiestnictwo wydało odezwę, w której wskazując na szkody, wyrządzone przez powódź, a nie mogące być pokryte przez przeznaczone na to środki państwowe i krajowe, wzywa do składek publicznych celem złagodzenia nędzy.

Petersburg, 30 lipca. Porucznik Zoswołów skazany na karę śmierci za zastrzelenie komendanta batalionu został przez cara uskawiony i skazany na dożywotnie roboty przymusowe.

Odessa, 30 lipca. Parowce osobowe „Rossyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej" rozpoczęły na nowo ruch, przerwany skutkiem strejku palaczy i marynarzy. Obsługę na nich objęli marynarze okrętów wojennych.

Belgrad, 30 lipca. Książę Mikołaj czarnogórski postanowił ustanowić w Belgradzie agenta dyplomatycznego.

Rzym, 30 lipca. Wczoraj, jako w rocznicę śmierci króla Humberta, wywieszono z budynków publicznych i wielu prywatnych żałobne chorągwie. Król, królowa i królowa wdowa Małgorzata byli w Panteonie na żałobnem nabożeństwie.

Wieczorem odbyła się wielka manifestacya ludowa, w której wzięły udział liczne stowarzyszenia, młodzież szkół średnich, oraz wszystkie warstwy ludności. Ustawiono się na Piazza del Popolo. Ztąd ruszył pochód z muzyką na czele do Panteonu, gdzie spoczywają zwłoki króla, a z Panteonu na Kapitol. Tam wygłosił dep. Pinchia mowę, którą zakończył okrzykiem na cześć króla Wiktora Emanuela. U trumny króla złożono wiele wieńców.

Bruksela, 30 lipca. Izba deputowanych przyjęła całą ustawę prowizoryczną w sprawie cukrowej.

Barcelona, 30 lipca. Na ulicach miasta rozdają odezwy, wydane przez zjednoczenie robotników, wzywające wszystkich robotników do rozpoczęcia strejku z dniem 3go sierpnia.

Londyn, 30 lipca. Wczoraj wieczorem odbyło się masowe zgromadzenie londyńskich obywateli, aby zaprotestować przeciwko zamierzonemu opodatkowaniu środków żywności. Uchwalono rezolucyę, skierowaną przeciwko zamierzonej polityce handlowej Chamberlaina i oświadczającą się kategorycznie za zatrzymaniem nadal wolnego handlu. Propozycye Chamberlaina oznaczają bezpośrednie podrożenie środków spożywczych dla ludności o 8 milionów funt. szt. rocznie.

Londyn, 30 lipca. Izba gmin obradowała w dalszym ciągu nad przedłożeniem, dotyczącem brukselskiej konwencyi cukrowej. Kilku konserwatywnych deputowanych zwalczało konwencyę i występowało przeciw przystąpieniu Anglii do konwencyi brukselskiej, twierdząc, że obecny stan jest o wiele korzystniejszy dla Anglii.

Dep. Campbell Bannerman oświadcza się również stanowczo przeciw konwencyi. Co się tyczy doniesienia, że Austro-Węgry zmienią swe ustawodawstwo cukrowe, powiada mowca, że trzeba być sangwinikiem, aby mieć odwagę przewidywania, co uczynią to parlamenty w Austryi i na Węgrzech.

Minister kolonij Chamberlain w dłuższej przemowie zwalczał wywody przeciwników konwencyi, zdaniem ministra, bardzo dla Anglii korzystniej. Podług dotychczasowego systemu premiowego Niemcy i Austrya były w możności uregulować ceny cukru w Anglii podług własnego upodobania. Obecnie będzie to niemożliwe. To, czego inne rządy przez 40 lat daremnie się domagały, obecny rząd groźbą, wystosowaną pod adresem tych państw, osiągnął. Minister spodziewa się, że w Austro-Węgrzech nastąpi odpowiednia zmiana ustawodawstwa cukrowego.

Po dalszej dyskusyi przyjęła Izba brukselską konwencyę w drugiem czytaniu 224 głosami przeciw 144.

Londyn, 30 lipca. *Daily Chronicle* donosi, że Rossya poczyniła Ameryce i Japonii na Wschodzie ważne ustępstwa. Ma się pojawić komunikat rossyjski w tej sprawie. Słychać, że poważne położenie na Wschodzie było przedmiotem obrad angielskiej rady ministrów.

Katastrofa.

Baku, 30 lipca. W Balahama wybuchł pożar w kopalni nafty; około 50 wież i rezerwoarów stoi w płomieniach. Ogień objął także kilka innych okręgów. Szyby firmy Nobel, Towarzystwa Kaspijskiego i inne stoją w płomieniach. Akcya ratunkowa dla braku wody i przyrządów do ratowania niemożliwa. Przypuszczają, że ogień był podłożony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 lipca 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 661·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 730·50, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Länderbanku 409·—. Akcye Bankvereinu 479·—, Akc. Bodencredit 907·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 668·—, Akcye kolei Południowej 82·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5390, Akcye kolei czerniowieckiej 575·50, Akcye Alpiny 365·50, Akcye Rima Muranyi 455·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1610·—, Akcye Fabryki broni 350·—, Akcye Tureckie tytoniowe 361·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·75, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koron. 99·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·12, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·90, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·45, Losy tureckie 121·75 Marki 117·30, Ruble 252·50.

Berlin, 30 lipca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 208·70, Towarzystwo dyskontowe 187·60.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Najserdeczniejsze składamy podziękowanie wszystkim, którzy raczyli przybyć na pogrzeb lub wyrazić nam swoje współczucie po śmierci Adama księcia Sapiehy.

Jadwiga z Sanguszków Sapieżyna
Władysław Sapieha.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 29. lipca 1903

87 — 55 — 3 — 23 — 71

Następne ciągnienia odbędą się dnia 12. i 26. sierpnia 1903.

Renty Państwowe przeznaczone **do konwersyi** przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania **bezpłatnie**, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe.
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane.
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. lipca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, J. dr. Starzewski z Wadowic, P. Stawiński z Wadowic, W. Głębocki z Jasła.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp.	osob.	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	osob.	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp.	osob.	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmező, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass. Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedziele i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. lipca 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	55	99	25
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lipca 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.40	100.60
styczeń-lipiec	100.30	100.50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	175.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.60	155.60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184.—	186.—
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	249.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	249.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	301.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.65	100.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	513.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.10	129.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.15	101.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.65	115.65
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.45	101.45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	120.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.35	99.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.—	158.40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	202.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	202.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278.—	283.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.20	108.20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98.85	99.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.80	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.10	97.10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86.60	88.60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	121.50	122.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287.—	291.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277.—	282.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.20	99.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.85	101.85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.10	111.10
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	115.90	116.90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.15	94.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.90	19.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	430.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	160.—	165.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80.—	82.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	75.50
Palffy 40 zł. mk.	171.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.60	27.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.50	81.30
St. Genois 40 zł. mk.	255.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273.—	275.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2695.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	520.—	522.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	409.—	409.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1590.—	1600.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	526.—	528.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.—	246.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	252.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400.—	5420.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576.—	578.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.—	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	882.—	886.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	635.—	645.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1035.—	1045.—
Anstr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	366.25	367.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1620.—	1630.—
Schodnicy 500 kor.	700.—	710.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375.—	380.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.27½	117.47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.17½	239.35
Paryż za 100 franków	95.12½	95.22½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.65
Włoskie banki	95.2½	95.20
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.05	95.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.48	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.47½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.10	95.30
Ruble	2.53	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 22/3 (3) [6140 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Iwana Meleszko i Józefa Kraszewskiego przeciw Władysławowi Wiktorowi 2-im. Jabłońskiemu i Wandzie Jabłońskiej o rozdział wspólności, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, w sali Nr. 140., licytacya majętności Derzów część Jabłońskich objęta lwh. 418 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Stryju w 1/3 części Władysława Wiktora 2 im. Jabłońskiego, w 1 3 części Wandy Jabłońskiej i w 1/3 części Jwana Meleszko i Józefa Kraszewskiego po połowie własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, w protokole z dnia 30. czerwca 1903 l. cz. E. 22 3 (3) opisanemi.

Nieruchomość, na licytacyę wystawiona, z przynależytościami ocenioną jest na 132.000 koron.

Cena wywołania i najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 120.000 kor.

Wierzycielom na sprzedać się mającej majętności hipotecznie zabezpieczonym, warowane zostają ich prawa zastawu bez względu na wysokość ceny kupna.

Warunki licytacyjne w protokole z dnia 30. czerwca 1903 E. 22/3 (3) ustalone, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. E. 858/3 (2) E. 546/3 (5) [6148 3—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i w Sanoku i Szymona Parnesa w Brzozowie, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 17., licytacya a) realności lwh. 640 ks. gr. Humniska, b) 2/3 części realności lwh. 728 ks. gr. Brzozów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1150 kor., ad b) na 1006 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 766 kor. 67 hal., ad b) 671 kor. 12 hal., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, ktore sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. E. 828/3 (5) [6190 1—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja", odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 o godz 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 10 i połowy realności lwh. 94 gminy Perłowce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) lwh. 10 na sumę 1438 kor., b) połowa lwh. 94 na 1220 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) sumę 958 kor. 67 hal., ad b) sumę 813 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. E. 447/2 — 85/3 (5) [6196 1—3]

Dnia 9. września 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya: a) 1/3 części realności lwh. 78, b) 10/240 części realności lwh. 421, c) 2/12 części realności lwh. 423 ks. gr. gm. Krynica, Maryi z Żywickich Żeleźniakowej własnych, d) 3/18 części realności lwh. 241, e) 3/36 części realności lwh. 662 ks. gr. gm. Krynica, masy spadkowej ś. p. Jana Żeleźniaka własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1255 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 582 kor. 14 hal., wadyum 87 kor. 50 hal., ad b) c) 30 kor., wadyum 4 kor. 80 hal., ad d) 180 kor., wadyum 27 kor., ad e) 20 kor., wadyum 3 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 19. lipca 1903.

L. cz. E. 41/3 (7) [6181 1—3]

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie i Stefanii z Drzewieckich Jasińskiej zastąpionej przez adwokata dr. Katzenellenbogena i Michała Łuckiego, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Łazarówka objętych lwh. 138 księgi gruntowej dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, zasiewów, inwentarza żywego i martwego wyszczególnionego w protokole opisania i ocenienia z 28. kwietnia 1903 l. cz. E. 41 3 (5).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1 9.:46 kor., przynależności zaś na 20.587 kor.

Najniższa cena wynosi 93.222 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone uchwałą z 16. czerwca 1903 l. cz. E. 41/3 (6) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. E 1018/3 (3) [6187 1—3]

Na żądanie firmy Natan Boral, Herzel Boral, zastąpionej przez adw. dra Blausteina, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya a) realności lwh. 183 gm. kat. Jagielnica, składającej się z p bud 168/2 o obszarze 1 ar 40 m² i z domu murowanego pod C. nr. 486, tudzież b) 1/4 części realności lwh. 214 tejże gminy składającej się z p. bud. 157 o obszarze 2 ar 12 m² i domu murowanego pod nr. kons. 226/261.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2600 kor. 06 hal., ad b) na 2499 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1400 kor. 4 hal., zaś ad b) 1374 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 6 lipca 1903.

L. 4000. [6126 1—2]

O b w i e s z c z e n i e.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczone w dzienniku l. 170 z dnia 28. lipca 1903 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 4000 z dnia 23. lipca 1903 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej siana i słomy względnie i owsa dla stacyj:

Brzeżany, Kamionka strum., Krechów, Lwów, Mosty wielkie, Rawa ruska, Rohatyn i Żółkiew;

Czerniowce, Nowa Żuczka i Radowce;

Brody, Strusów, Zborów i Złoczów;

Halicz, Kołomyja, Monasterzyska i Stanisławów na czas od 1. października 1903 do 30. września 1904.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strum., Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Tarnopolu, Zborowie i Żółkwi, jak również we wszystkich starostwach okręgu 11 korpusu.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

Lwów, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. E. 92,3 (7) [6207]

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Markusa Halperna postępowanie licytacyjne co do ciała hip. l. 28 ks. gr. Milatyn zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 9. czerwca 1903.

L. cz. E 1948 3 (3) [6120]

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa przez c. k. Urząd podatkowy w Wojniczu, odbędzie się dnia 24. września 19 3 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 315 gm. Tarnobrzeg.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5015 kor.

Najniższa cena wynosi 2507 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 15. lipca 1903

L. cz. E. 320/3 (6) [6186]

Na żądanie firmy L. Liebermann, przedtem Lindenbaum & Liebermann w Borysławiu, odbędzie się dnia 14. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w domu Melamedów, licytacya realności lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Libusza objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z plonów na realności tej się znajdujących.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 421 kor., a to grunta na 400 kor. przynależności zaś na 21 kor.

Najniższa cena wynosi 280 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 13. lipca 1903.

L. cz. E. 872/3 (5) [6169]

Dnia 15. września 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. 69 i 81 ks. gr. gm. Sygniówka objętych, jedną fizyczną całość stanowiących, Józefa i Anny Stachowiczów własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 16.000 kor., przynależności zaś na 1720 kor.

Najniższa cena wynosi 11.813 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 13. lipca 1903.

L. cz. E. 506/3 (5) [6185]

Dnia 27. sierpnia 1903 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 33, sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 924 ks. gr. Dębowiec objętej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 755 kor. 12 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 503 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. E. 919/3 (2) [6197]

Dnia 7. września 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya a) realności lwh. 1017 gm. Pasieczna, ocenionej na 1920 kor. i b) realności lwh. 1930 gm. Pniów, ocenionej na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1280 kor., ad b) 133 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. E. 1482/2 (5) [6199]

Na żądanie Sydonii Podhoreckiej, odbędzie się dnia 14. sierpnia 1903 o godzinie 9 przed południem, w tutejszym sądzie, licytacya połowy realności lwh. 1763 ks. gr. gminy kat. Uhnów-Zastawce objętej, zobowiązanej Sosi Rokach własnej, bez przynależności.

Oszacowanie wynosi kwotę 432 kor.

Najniższa cena 216 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 14. czerwca 1903.

L. cz. E. 292/3 (5) [6198]

Dnia 26. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się licytacya 5/6 części z połowy realności wyk. hip. 552 gm. Tłuste miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 6. lipca 1903.

L. cz. E. II. 772/3 (8) [6154]

Dnia 28. września 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności pod l. konskr. 1578¼ we Lwowie położonej przy ul. Sadownickiej l. orj. 32 A. lwh. 1938/l. gm. kat. Lwów objętej, składającej się z murowanego domu częścią parterowego a częścią jednopiątrowego z przynależnościami, składającemi się z okien, rolet, kluczów, drzewek owocowych, parkanów granicznych, sztachet frontowych z bramą i furtką.

Dom oceniono na 15388 kor. 55 hal. przynależności zaś na 497 kor. 40 hal. łącznie w zaokrągleniu na 15.886 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7943 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.

Lwów, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. E 1311/1 (34) [6168]

Dnia 11. września 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk hip. 141 ks. gr. gm. Kozielniki objętej, stanowiącej cegelnię wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 okien zimowych dwuskrzydłowych dla domu mieszkalnego, 2 okien 3 skrzydłowych, 5 kluczy i 400 daszków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 55034 kor., przynależności zaś na 454 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 32516 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. E. 962 3 (6) 158/3 (7) [6107]

Dnia 10. września 1903 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3., sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. 1212 ks. gr. Kulczyce objętej, składającej się z parceli budowlanej i domu mieszkalnego pod Nr. d. 362 now. 363 st. na tejże parceli zbudowanego tudzież parcel gruntowych (ogród, rola i łąka), b połowy) realności lwh. 1267 tej samej księgi objętej składającej się z parceli gruntowej (łąka).

Nieruchomości oceniono ad a) na 1935 kor. 37 hal., ad b) na 142 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 1290 kor. 25 hal., ad b) 95 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. E. 93 3 (5) [6170]

Dnia 15. września 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14., licytacya 1/6 części realności objętej wyk. hip. 91 ks. gr. gm. Grzęda, Maryi Sodoma własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 677 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 4?8 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.

Lwów, dnia 13. lipca 1903.

L. cz. E VIII. 292/3 (17) [6106]

Dnia 4. września 1903 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 51, w sądzie tut., odbędzie się licytacya realności lwh 7, 15—37, 67 ks gr. gm. kat. Kruhel mały wraz z przynależytościami.

Realności wyżej wymienione z przynależytościami oceniono na 1) realność lwh. 7 ks gr. gm kat Kruhel mały na kwotę 107 kor. 50 hal. Realność lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Kruhel mały na 2306 kor. 50 hal. wartość przynależności tejże realności oceniono na kwotę 30 kor. Realność lwh 37 ks. gr. gm. kat. Kruhel mały oceniona na kwotę 2 kor., realność lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Kruhel mały na kwotę 885 kor. 50 hal

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może nastąpić, wynosi co do realności lwh. 7 kwotę 53 kor. 75 hal., co do realności lwh. 15 wynosi 115 kor. 25 hal., co do realności lwh. 37 wynosi kwotę 1 kor. 32 hal., co do realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Kruhel mały wynosi kwotę 442 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 10 lipca 1903.

L. cz. E. 1540/3 (3) [6171]

Dnia 4. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się w biurze Nr. 14., licytacya realności wyk. hip. 312 ks. gr. gm. Kukizów objętej Maryi Bojko własnej składającej się z chaty lepionej i parcel gruntowych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 855 kor.

Najniższa cena wynosi 570 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. E. 416/3 (3) [6144]

Na żądanie Andryja Suszereby, odbędzie się dnia 3. września 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. licytacya połowy realności lwh. 89 ks. gr. gm. Smolnik objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2495 kor.

Najniższa cena wynosi 1663 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bełgród dnia 1. lipca 1903.

Konkursa.

L. 83267/II. [6175 2—3]

KONKURS

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Czarnokońcach wielkich z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem 815 kor rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 25. lipca 1903.

L. 1051. [6202 1—3]

KONKURS.

Przy Urzędzie gminnym miasta Łańcuta jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego z roczną płacą 1200 koron i prawem do emerytury.

Stabilizacya nastąpi po upływie jednorocznej zadowalniającej służby.

Termin do wnoszenia podań upływa z 15. sierpnia 1903.

Do podań dołączyć należy:

1. dyplom lekarza weterynaryi,
2. dowód nieprzekroczonego 40 roku życia,
3. poświadczenia dotychczasowego życia i nieposzlakowanego charakteru.

Łańcut, dnia 10. lipca 1903.

Burmistrz: J. Cetnarski.

Sekretarz: Szymon Szust.

[5418]

Konkurs-Ausschreibung.

Studien-Stipendien für Schüler der landwirthschaftlichen Lehranstalt „Francisco-Josephinum“, der Gärtnerschule „Elisabethinum“ und der Brauerschule in Mödling.

Mit Beginn des Studienjahres 1903/4 gelangen an der landwirthschaftlichen Lehranstalt „Francisco-Josephinum“ in Mödling zwei Stipendien der k. k. niederösterreichischen Statthalterei von je 500 Kronen für in Niederösterreich heimatsberechtigte Schüler der genannten Anstalt zur Verleihung;

ferner an der mit der landwirtschaftlichen Lehranstalt „Francisco-Josephinum“ in Mödling in Verbindung stehenden Gärtnerschule „Elisabethinum“ für den einjährigen Lehrkurs 1903/1904 zwei Staatsstipendien im Betrage von je 500 Kronen, von welchen eines den Allerhöchsten Namen Seiner Majestät des Kaisers, das andere den Allerhöchsten Namen weiland Ihrer Majestät der Kaiserin Elisabeth führt;

und an der mit der landwirtschaftlichen Lehranstalt „Francisco - Josephinum“ in Mödling verbundenen Brauerschule ein Stipendium der k. k. niederösterreichischen Statthalterei im Jahresbetrage von 600 Kronen für einen in Niederösterreich heimatsberechtigten Schüler dieser Anstalt.

Bewerber um eines dieser Stipendien haben ihre Gesuche mit den nötigen Beilagen bis spätestens 31. August 1903 bei der Direction des „Francisco-Josephinum in Mödling, von welcher auch Instituts Programme bezogen werden können, einzureichen.

Zur Aufnahme in die landwirtschaftliche Lehranstalt wird gefordert:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. ein Alter von mindestens 16 Jahren;
3. der Nachweis über die Absolvierung von 4. Jahrgängen eines Gymnasiums, einer Realschule oder eines Realgymnasiums mit einem zum Aufsteigen in die nächsthöhere Klasse befähigenden Erfolge, oder einer Bürgerschule mit mindestens „guten“ Fortgangsnoten. Aufnahmswerber mit Bürgerschulvorbildung haben eine Aufnahmsprüfung abzulegen und werden nur in beschränkter Anzahl aufgenommen.

Sehr wünschenswert ist der Nachweis über durch eine Vorpraxis auf einem Landgute erworbene praktische Kenntnisse.

Zur Aufnahme in die Gärtnerschule „Elisabethinum“ ist erforderlich:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. ein Lebensalter von mindestens 15 Jahren bei entsprechend kräftiger körperlicher Entwicklung;
3. der Nachweis über die mit gutem Erfolge absolvierte Volksschule.

Wünschenswert ist der Nachweis einer im Gartenbau bereits durch längere Zeit genossenen Praxis.

Zur Aufnahme in die Brauerschule genügt der Nachweis über die Absolvierung der Volksschule und einer mindestens halbjährigen Praxis in einer Brauerei.

Von der Entrichtung des Schulgeldes sind die Stipendisten nicht befreit.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Wyroki prasowe.

Ч. Спр. Pr. 212/3 (2) [6204]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 153 часописи: „Дїло“ з дня 23. липня 1903 під написею: „Новмісна пресиа“ в уступах від слів: „Вже той перший“ до „via епископский ординарият“ і від слів: „Нам цїле поведенє“ до кінця містять в собі знамена провини з §§. 300 з. к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть далше ширене того артикулу а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 27. липня 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 5650 19 R/3 [5981 1—3]

Edykt I.

C. k. wyższy Sąd krajowy podaje w myśl ustawy z 25. lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. niniejszem do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego jako górniczego w Samborze z 18. lutego 1903 l. dz. hip. 4 gór/3 na podstawie listu lennego przez c. k. Starostwo górnicze w Krakowie dnia 30. września 1903 l. 3491 wydanego i na podstawie mapy rozpołożnia do listu lennego doszytego dla nowo nadanego pola górniczego na 52609 kor. oszacowanego, składającego się z trzech pojedynczych i z jednej podwójnej miary górniczej, na pokład węgla brunatnego, odkryty we własnej wyłączności górniczej l. 1126 z r 1900 Romana hr. Potockiego na pgr. 9593 3 w gminie katastralnej Potylicz powiatu politycznego Rawa ruska w Galicyi, którego pola gór o powierzchni 225.581 m^2 główny punkt rozkładu oznaczony na mapie rozkładu znakiem



górniczym, (jak obok), znajduje się w głębokości 7 m. pod powierzchnią ziemi na północnym (lewym) ociosie w 20·82 m. chodnika bocznego, pędzonego w kierunku $5^h\ 10^0\ 21'\ 30''$, a założonego w oddaleniu 67·29 m. od ujścia głównej stolni o kierunku $12^h\ 7'\ 30''$, posiadającej to swe ujście na parceli gr. 9664 Hrycia Starczaka własnej, zaś punkt ten rozkładu jest oddalony od północno-wschodniego rogu nowego na parceli gr. 9602/3 znajdującego się budynku drewnianego będącego własnością Romana hr. Potockiego, a zamieszkałego przez sztygarów, na 40·55 m. w kierunku $9^h\ 3'\ 54''$ od południowo-wschodniego rogu drewnianego budynku na p. bud. 664/2 będącego własnością Katarzyny Junko 187·2 m. w kierunku $5^h\ 9^0\ 0'$, a wreszcie od południowo-wschodniego rogu drewnianego budynku na p. bud. 664/3 będącego własnością Iwana Świetnickiego na 204 m. w kierunku $5^h\ 6^0\ 45'$, którego to pola górniczego rozkład jest w liście lennym i mapie do listu tego dołączonej dokładnie opisany, wygotowany został projekt nowo utworzyć się mającego ciała tabularnego górniczego pod nazwą „Alfred" i że projekt ten od dnia 1. sierpnia 1903 ma być uważany za nową księgę gruntową. Sporządzony projekt przejrzanym być może w c. k. sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze. Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyższej jako nowe ciało tabularne do księgi górniczej wciągnąć się mającej jedynie przez wpisanie do nowej księgi górniczej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tego nowego ciała tab. nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, nabyli do nieruchomości tej, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego ciała tabularnego tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do wymienionego wyżej Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 1. sierpnia 1904 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w księdze górniczej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w księdze hipotecznej było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 25. maja 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 86/3 [5688 2—3]

Katarzynę Kamińską z Wojkowa uznano marnotrawczynią, kuratorem jej Wojciech Kamiński z Wojkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 14. maja 1903.

L. cz. P. 135/3 [5689 2—3]

Wojciech Cwięka ze Trzciany uznany umysłowo chorym, kuratorem Jan Jaborski ze Trzciany.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 30. maja 1903.

L. cz. P. 125 3 (2) [5693 2—3]

Marya Gurynowicz uznaną została za marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Dołżyńskiego z Hnilcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. P. 297/00 (2) [5694 2—3]

Pawło Gorynowicz z Hnilcza uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Mikołaj Dołżyński z Hnilcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 31. października 1900.

L. cz. P. VII. 104/3 (10) [5715 2—3]

Iwan Woźniak z Błażowa z powodu choroby umysłowej oddany został pod kuratelę.

Kuratorem dla jego osoby i majątku ustanowiono Dmytra Pukalaka z Błażowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 11. maja 1903.

L. cz. P. 532/00 (9) [5717 2—3]

Kasyan Rewczuk, syn Dmytra, z Turylcza uznany umysłowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Dmytra Rewczuka z Turylcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. L. 6/2 (2) [5727 2—3]

Iwana Wynnyka oddaje się z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Dmytra Myndiuka ze Słobody Niebyłowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 10. czerwca 1902.

L. cz. P. 186/3 (4) [5739 2—3]

Iwana Rebuchę z Sarańczuk uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Wasyla Dubczaka z Sarańczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 27. maja 1903.

L. cz. L. 8/3 [5745 2—3]

Za umysłowo chorą uznano Małgorzatę Kowalską w Pisarzowej. Kuratorem jej ustanowiono Jana Kowalskiego w Pisarzowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 5. czerwca 1903.

L. cz. P. 150/3 (1) [5798 2—3]

Semian Małańczuk z Wyszkowa został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Małańczuka z Wyszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 5. maja 1903.

L. cz. L. 3/3 (22) [5799 2—3]

Marnotrawcą uznano Wawrzyńca Gałasia w Jasionce. Kuratorem jego ustanowiono Jana Guzka tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 13. lipca 1903.

L. cz. P. VIII. 41/3 (3) [5770 2—3]

Andryj Ruczenczyn z Uhrynowa średniego został uznany marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Wasylów, syna Pawła z Uhrynowa średniego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, 20. lutego 1903.

L. cz. P. 208/3 (7) [5836 2—3]

Obwieszczenie.

Franko Wiszniowski uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Nykołę Wiszniowskiego z Hryniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 26. maja 1903.

L. cz. P. 84/95 (2) [5833 2—3]

Józef i Agnieszka Szelowie z Przedmieścia Czudeckiego marnotrawnymi uznani zostali.

Kuratorem dla nich ustanowiono Wawrzyńca Ziobrę z Przedmieścia Czudeckiego.

Strzyżów, 24 sierpnia 1895.

L. cz. L. 12/2 (5) [5804 2—3]

Iwan Furtak, syn Andrucha, z Ładyczyna uznany marnotrawcą.

Kurator Pańko Furtak tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. P. 237/3 (5) [5837 2—3]

Obwieszczenie.

Ołeksę Kohutiaka uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jakima Wintoniuka z Przybyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 9. czerwca 1903.

L. cz. P. 86/3 (3) [5808 2—3]

Iwan Skabara Hryńków, rolnik z Kościelnik zostaje za marnotrawcę uznanym i dlań kurator Michał Słupski rolnik z Kościelnik ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. L. 12/2 (4) [5935 1—3]

Anna Rowińska z Ceniowa została uznaną umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono p. Bartłomieja Rowińskiego z Ceniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. P. 171/3 (4) [5998 1—3]

Iwan Czerwiński z Sarańczuk został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Michała Pawłyszyna z Sarańczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 4. maja 1903.

L. cz. L. 20/2 (9) [6026 1—3]

Antoniego Bodnara z Borszczowa uznano umysłowo chorym a kuratorem zamianowano dla niego Fedia Bodnara, gospodarza z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. P. 54 3 (5) [6071 1—3]

Dla umysłowo chorej Maryi Sobol z Kramarzówki kuratorem ustanowiono Michała Sobola z Kramarzówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 28. czerwca 1903.

L. cz. L. 16/3 (5) [5898 1—3]

Pawła Zeglina z Poturzycy uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Mikołaj Zacharewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 8. kwietnia 1903.

L. cz. L. 9/3 (4) [5899 1—3]

Iwana Suszczuka z Łuczyc uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Onufry Hawryluk.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 8. kwietnia 1903.

L. cz. L. 42/2 (5) [5900 1—3]

Teklę Bereziuk z Torek uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest Teodor Bereziuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 21. stycznia 1903.

L. cz. L. VII. 6/3 (3) [5925 1—3]

Wawrzyniec Sołtys ze Swidnika uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Norbert Sołtys ze Swidnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII. 1/03 (2) [5926 1—3]

Agnieszka Skoczniówna uznaną została umysłowo niedołężną.

Kurator Walenty Drzyzga ze Swiniarska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII 12/3 (2) [5927 1—3]

Franciszek Mikulec z Habaliny uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Jan Wolak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. L. 2/3 (3) [5854 1—3[

Jana Dzidka z Skawinek uznano za umysłowo-niedołężnego (głupkowatego) kuratorem Michała Chorążego ze Skawinek ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, 19. czerwca 1903.

L. cz. P. 3/99 (30) [5880 1—3]

Zawieszoną nad nieczysławem Kozłowskim z Lipy tusądową uchwałą z 21. stycznia 1899 L. 9/98 (8) kuratelę z powowodu umysłowej choroby znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 25. maja 1903.

L. cz. P. 100/3 (4) [5881 1—3]

Jakób Hrycak z Łyśca uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Jana Uciurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 22. maja 1903.

L. cz. P. 96/2 (14) [5892 1—3]

Uznani zostali marnotrawcami:

1. Andruś Kułynycz z Łokcia, kurator Michał Kułynycz z Łokcia,

2. Pańko Chemyn z Załokcia, kurator Dmytro Feciak z Załokcia,

3. Maksym Kasij z Kropiwnika starego kuratorem ustanowiony Wasyl Kasij z Kropiwnika starego,

4. Anna Kohut z Dołhego, kuratorem ustanowiony Senio Hubycz z Dołhego.

Uznana została umysłowo chorą:

Pałahna Jurkiewicz z Kropiwnika nowego, kuratorem Iwan Jurkiewicz z Kropiwnika nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 25. kwietnia 1903.

L. cz. L. 10/2 (4) [5893 1—3]

Jakim Tymyk z Podbuża uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem mianowano Mikołaja Łuciowa z Podbuża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 4. stycznia 1903.

L. cz. L. 36/2 (8) [5896 1—3]

Matwij Zerucha z Radwaniec uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Michał Jacejko.

Sokal, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. L. 5 3 (6) [5897 1—3]

Mykietę Basa z Boratyna uznano umysłowo chorym. Kuratorem jego Stefan Ołeksa.

Sokal, 9. marca 1903.

L. cz. L. 14/2 (8) [6027 1—3]

Fedka Pendełę syna Michała z Łanowiec uznano marnotrawcą a kuratorem zamianowano dla niego Iwana Szczerbania, gospodarza z Łanowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Borszczów, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. L. 2/2 (7) [6028 1—3]

Józefa Komarzańskiego z Jezierzan uznano umysłowo chorym a kuratorem zamianowano dla niego Pawła Komarzańskiego, gospodarza z Jezierzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Borszczów, dnia 22. września 1902.

L. cz. P. IV. 95/3 (1) [6029 1—3]

Jewdochę Mamana z Głęboczka uznano umysłowo chorą a kuratorem zamianowano dla niej Onufrego Mamana z Głęboczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Borszczów, 5. marca 1903.

L. cz. P. 121/3 (8) [6066 1—3]

Nad Michałem Terno z Bilcza przedłużono władzę ojcowską.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Medenice, 1. lipca 1903.

L. cz. P. 65/3 (13) [5883]

Stanisław Kurnik ze Swiniar uznany marnotrawcą pozostaje pod kuratelą Antoniego Rogala z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. P. 185/3 (3) [5888]

Henryk Hellmann recte Baumwald z Komarna uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Samuel Altschüller z Komarna.

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie.

L. cz. P. 88/3 [5934]

C. k. Sąd powiatowy w Janowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 30. maja 1903 l. cz. Nc. VII. 1137/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Wasylem Krywutą w Żorniskach z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Benedykta Smokorowskiego w Zorniskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. P. IV. 120/3 (5) [6037]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie uchwałą z dnia 23. maja 1903 L. cz. Nc. VII. 1111/3 (2) zatwierdzenia, kuratelę nad Anną Kobak vel Kobaczek w Bihałach z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia p. Mikołaja Kobaka vel Kobaczka w Bihałach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Lubaczów, dnia 28. maja 1903.

L. cz. P. 205/3 (1) [5848]

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałą z dnia 20. czerwca 1903 l. cz. Nc. IV. 147/3 (5) zatwierdzenia, kuratelę nad Piotrem Buczyńskim w Narajowie wsi z powodu stwierdzonego przez sąd obłąkania a kuratorem ustanawia Łukasza Buczyńskiego w Narajowie wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. P. 153/3 [5882]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 20. czerwca 1903 l. cz. Nc. IV. 102/3 (1) zatwierdzenia kuratelę nad Onufrym Ekiertem w Haczowie z powodu stwierdzonej przez Sąd powiatowy w Brzozowie choroby umysłowej a kuratorem ustanawia nad tymże, Jana Filara z Haczowa.

Brzozów, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. P. 34/3 (1) [5723]

C. k. Sąd powiatowy w Borynі uznaje Michała Cebulaka z Sianek marnotrawcą, a kuratorem tegoż ustanawia Wasyla Hładysza.

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. P. 84/3 (1) [5768]

Za umysłowo chorą uznano Zofię z Burdów Wiśniowską w Kobylu. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Korzeniowskiego, gospodarza w Kobylu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 30. maja 1903.

L. cz. P. 17/00 (8) [5902]

Zawieszoną nad Kseńką Liebersbacher jako marnotrawczynią, kuratelę zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. P. V. 79/3 (1) [5942]

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 17. kwietnia 1903 L. cz. Nc. IV. 214/3 zatwierdzenia, kuratelę nad Anną 1o Iglińską, 2o Tutecką i Charytonem Tuteckim w Budyłowie z powodu stwierdzonego przez Sąd powiatowy w Śniatynie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Jurija Kostaszczuka Piotra w Budyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. L. VI. 10/3 (5) [5931]

Stefan Kornicki uznany umysłowo chorym. Kuratorem dlań ustanowiony Michał Charczewski z Ossowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Buczacz, dnia 18. czerwca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 437/1 (6) [5194 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 6. października 1901 zmarł w Sieniawie Salomon Cetlerbaum, po którym na podstawie ustawy powołaną jest między innymi do dziedziczenia także córka jego Estera Cetlerbaum.

Gdy miejsce pobytu Estery Cetlerbaum nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła deklaracyę do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Berlem Cetlerbaumem z Sieniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, 31. maja 1903.

L. 81.864 [6130 3—3]

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia §. 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 1. września 1903 a egzamina przepisane dla pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej dnia 12. września, każdym razem o godzinie 9 rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu na gospodarzy leśnych, mają się zgłosić w dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w poniedziałek 31. sierpnia br. o godzinie 9 rano, a kandydaci na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu t. j. w sobotę 12. września 1903 o godzinie 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie u przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem tożsamości osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w §. 4 ust. 2, względnie w §. 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, dalej kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną lub uwolnieniem od opłaty tej taksy, wreszcie złożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów na gospodarzy leśnych 30 kor., a dla kandydatów na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej 10 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 20. lipca 1903.

L. cz. IV. 881/261 (1) [5248 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Hryń Halko zmarł w Uhrynowie górnym dnia 15. stycznia 1881.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Jewdochy Mełnyk nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem, adwokatem dr. Liebermanem w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 1. marca 1903.

L. cz. A. 288/2 (10) [5215 2—3]

Podaje się do wiadomości, że dnia 4. kwietnia 1902 zmarł w Nadwórnie Abraham Jossel Strimber.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku tego, wzywa się wszystkich, którzyby sobie prawa do tego spadku rościli, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu o prawach swych Sądowi donieśli i takowe wykazali, inaczej bowiem przyznany będzie spadek tym, którzy swe prawa wykażą i do spadku się oświadczą.

Gdyby w zakreślonym czasie praw takich nie wykazano, wydanoby spadek Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 15. lutego 1903.

L. cz. T. 10/3 (3) [5280 2—3]

Celem uznania za zmarłych Bazylego Petyka, syna Stefana dnia 9. sierpnia 1837 i Dmytra Petyka, syna Stefana dnia 30 października 1839 w Łyścu urodzonych i tamże przynależnych, którzy przed przeszło 30 laty wydalili się ze swej gminy przynależności celem szukania zarobku w państwie rossyjskiem więcej do kraju nie wrócili i odtąd wszelki ślad o nich zaginął.

Wzywa się tedy każdego, ktoby o tych nieobecnych miał jaką wiadomość, by doniósł o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi dla nich ustanowionemu Władysławowi Mühlenowi w Łyścu starym, a to najdalej do dnia 1. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. maja 1903.

L. cz Nc. XII. 191/3 (1) [5246 2—3]

Firmie Izrael Rosenthal w Krakowie ul. Niecała zaginęła książeczka wkładkowa Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z daty Kraków, dnia 9. czerwca 1897 Nr. 824 fol. 379/4 pierwotnie na 700 kor., opiewająca na nazwisko Ch. R. Judkiewicz wystawiona.

Wzywa się przeto każdego, w którego ręku znajdowałaby się ta książeczka, aby ją w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył — ile że w przeciwnym razie książeczka wspomniana uznana zostanie za umorzoną a Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie od wszelkiego zobowiązania z książeczki tej wynikającego zwolniony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. A. 444/2 [5250 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w lipcu 1882 w Stanisławowie zmarła Marya Wimmer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adwokata dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. T. 12/3 (2) [5281 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Mendla Friedländera z 27. kwietnia 1903 do l. cz. T. 12/3 (2) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku ludowego w Stanisławowie Nr, 619 na imię Mendla Friedländera wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16. maja 1903.

L. cz. A. 1083/00 [5297 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż 28. lipca 1899 zmarł Izaak Blumenthal bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nieznając osób, które mają prawo do spadku jego wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, by do roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się do sądu celem wykazania swych praw dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, gdyż inaczej spadek, dla którego dr. Pawlikowskiego ustanowiono kuratorem przeprowadzony byłby z oświadczającymi się i wykazującymi tytuł dziedziczenia, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Rohatyn, 28. listopada 1902.

L. cz. A 126/3 (5) [5301 1—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, że 24. lutego 1903 w Zbydniowie zmarła Agnieszka Dyrla bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom oprócz pozostałego wdowca Błażeja Dyrli, przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 9. czerwca 1903.

L. cz. A. IV. 413/2 (7) [5388 1—3]

Dnia 22 listopada 1902 zmarł we Lwowie Owadie Dominik, a pozostali po nim spadkobiercy z życia i miejsca niewiadomi.

Wzywa się spadkobierców, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się do Sądu tutejszego i wnieśli deklaracyę spadkową, w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla nich ustanowionym dr. Józefem Czeszerem, adwokatem we Lwowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 4. maja 1903.

L. 523/03. [6176 1—3]

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby twierdzili, iż im na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi notaryalnej zmarłego w dniu 2. lutego 1903 ś. p. Wilhelma Petryego, c. k. notaryusza w Zabiu a następnie w Starem Samborze się należy, aby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ich ogłoszenia w gazecie urzędowej w tejże Izbie zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zwolnienie na zwrot i dewinkulacyę jego kaucyi notaryalnej

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 4. lipca 1903.

L. cz. A. 59/1 (3) [5375 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. podaje do wiadomości, iż dnia 12. listopada 1899 zmarł Abraham Mandel w Kamionce strum. nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia tudzież oświadczenie się dziedzicem wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Maryan Krówczyński, adwokat w Kamionce strum., ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeśliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby jako bezdziedziczny Państwu wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 11. marca 1903.

L. cz. T. 4/3 (2) [5364 1—3]

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Jędrzeja Kiełbasy w celu przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej, wniesioną, wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu Grzegorza Kiełbasy dnia 22. stycznia 1829 w Krasny urodzonego syna Jana i Anny Kiełbasów religii greckokatolickiej, właściciela gruntu w Krasnej, który przeszło przed 30 latami z Krasny się wydalił, od tego czasu do wsi rodzinnej nie powrócił i żadnej wiadomości o sobie nie dał i aby o tem sąd tutejszy lub ustanowionego dla niego kuratora p. notaryusza Apolinarego Przyłęckiego w Krośnie do dnia 28. września 1904 zawiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie Jędrzeja Kiełbasy, Grzegorz Kiełbasa, za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. Nc. IV. 112/3 (2) [5369 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach wdraża postępowanie amortyzacyjne, względem zgubionego dokumentu Nr. 139 Stanislau den 26. Februar 1903 Fraulein Malwina Kranz und Herrn Mendel Drimer gegen 2 diesen gleich lautender Briefe auszufolgen.

Mit Gegenwärtigem bestätigen wir Ihnen den richtigen Empfang von Kronen Vierzehnhundert dreissig drei 85/100 wofür wir Sie zur Rückzahlung nach 4 tägiger Kündigung nebst 5% erkennen 121433 65/100 Hochachtungsvoll L. Lipas Sohn mp.

Wzywa się zatem posiadacza tego dokumentu, aby sądowi do jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia poniżej wyrażonego licząc, dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem wypadku zostanie ten dokument uznany za nieważny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. C. 123/3 (1) [6194]

Przeciw nieobecnym Franciszkowi Harnerowi i Helenie Harnerowej przedtem w Maniowach, wniósł Jan Puchlerski i Sp. z Maniów pozew o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. sierpnia 1903 r. godz. 10 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator Tadeusz Szewczyk w Maniowach będzie ich zastępował, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, 2. lipca 1903.

L. 99.815.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercogowinie, c. k. Namiestnictwo, znosząc swe rozporządzenie z 2. czerwca *1903* L. 69.849, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. lipca 1903, L. 33.280 pod względem przywozu z Bośni i Hercegowiny do Galicyi, co następuje:

Z powodu panującej **zarazy pomoru świń** zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Dubica, Gradiska, Krupa, Prijedor. Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiertowanym z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które natychmiast wchodzi w wykonanie, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w §. 46 ustawy z 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. lipca 1903.

L. 748/03 [5235]

Dr. Józef Kaufmann, adwokat w Krakowie, w dniu 1. czerwca 1903 z adwokatury zrezygnował, a jego substytutem ustanowiono dr. Henryka Schornsteina, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków 12. czerwca 1903.

L. 721/03 [5236]

Dr. Bolesław Mikiewicz, adwokat w Wadowicach przesiedla się do Krakowa 17. sierpnia 1903, a jego substytutem ustanowiono dr. Franciszka Górę, adwokata w Zatorze, który z dniem 31. sierpnia 1903 przesiedla się do Wadowic.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 12. czerwca 1903.

L. cz. E, 750/3 (1) [5370]

Jakóbowi Kostman i Feidze Kostman w Lisowicach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowie przeciw tymże o 1575 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 24. czerwca 1903 l. cz. E. 750/3 (1), którą zarządzono przymusową licytacyę własnej zobowiązanego Jakóba Kostmana realności whl. 578 ks. gr. gm. Lisowice objętej i własnych zobowiązanej Feigi Kostman realności whl. 577 i połowy realności whl. 529 ks. gr. gm. Lisowice objętych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jakób Kostman i Feiga Kostman przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adwokata Tomasza Kolasińskiego w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. Dz. h. 844/2 [5376]

Dla Zofii Kęda w tabularnej sprawie toczącej się przed sądem niżej wymienionym ma być doręczoną uchwała z dnia 30. czerwca 1902 Dz. h. 844/2, którą dozwolono wpisu prawa własności do realności whl. 483 gm. Obydów na rzecz wspomnianej w 1/4 części.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Zofia Kęda przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dr. Krówczyńskiego w Kamionce strumiłowej.

Tenże kurator zastępywać będzie tąż w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., dnia 9. maja 1903.

L. cz. C. 126/3 (1) [619[illegible]]

Przeciw nieobecnym Wojciechowi Lesko Nr. d. 287, Antoniemu Nogawce N. d. 315, Michałowi Jagiele, Antoniemu Macanowskiemu i Jakóbowi Królczykowi, wszystkim przedtem w Ochotnicy, wniósł Józef Królczyk z Ochotnicy i Spóln. z Ochotnicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1198 gm. Ochotnica.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19. sierpnia 1903 r. godz. 10 rano, Sala Nr. I

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator dr. Kazimierz Nowotny, adwokat w Nowym Targu będzie ich zastępował, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, 6. lipca 1903.

L. 94.681. [6201]

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane, wybite w Galicyi w III. kwartale 1903 r. na podstawie cesarskiego rozporządzenia z dnia 15. września 1900 dz. p. p. Nr. 154 ustanawia się po myśli art. I. §. 3 tego rozporządzenia i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z dnia 18. września 1900 dz. p. p. 155 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy:

I. świnie rasowe (angielskie): a) prosięta do 4 mies. 1 kor. 56 hal., b) warchlaki od 4—10 mies. 1 kor. 38 hal., c) świnie powyżej 10 mies. 1 kor. 08 hal.;

II. świnie półkrwi (rasy poprawnej): a) prosięta do 4 mies. 1 kor. 36 hal., b) warchlaki od 4—10 mies. 1. kor. 21 hal., c) świnie powyżej 10 mies. 98 hal.;

III. świnie rasy krajowej: a) prosięta do 4 mies. 1 kor. 21 hal., b) warchlaki od 4—10 mies. 1 kor. 01 hal., c) świnie powyżej 10 mies. [illegible]5 hal.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. E. 706/3 (2) [5405]

Ignacemu Skrzyszewskiemu w Kopyczyńcach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 255 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dn. 17. maja 1903 l. cz. E. 706/3 (1), którą dozwolona egzekucya przez przymusową licytacyę całej realności whl. 1130 kg. gk. Kopyczyńcze objętej jego w połowie własnej.

Ponieważ nie wiadomo, gdzie Ignacy Skrzyszewski przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana Mikołaja Szepetiuka, syna Mateusza, szewca w Kopyczyńcach.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. A. XVI 135/1 (22) [5323]

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Adolfa Schlaefriga recte Schlesingera, że legat 60 kor. przeznaczony mu przez Relę Schlaefrig złożono do depozytu sądowego.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVI.
Kraków, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. XII. 812/89 (30) [5336]

W sprawie rozdziału resztującego wynagrodzenia propinacyjnego z dóbr Dydiowa, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Ignacego Kleina, kuratorem p. dr. Aleksandra Rogalskiego, adwokata w Samborze.

Kuranda wzywa się, ażeby udzielił informacyi kuratorowi lub osobiście w sądzie się zgłosił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. C. 122/3 (1) [6193]

Przeciw nieobecnym Franciszkowi Harnerowi i Helenie Harnerowej przedtem w Maniowach, wniósł! Antoni Sikora i Sp. z Maniów pozew o 1000 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. sierpnia 1903 r., sala Nr. I. godz. 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator Tadeusz Szewczyk w Maniowcach zastępować będzie ich, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, 2. lipca 1903.

L. cz. Cw. 196[illegible]/3 (1) [6182]

Przeciw Judzie Geller, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Chaima Wachsa w Stanisławowie pozew o 155 kor., 207 kor., 150 kor., 186 kor. i 229 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 4 lipca b. r.

Celem strzeżenia praw Judy Gellera, ustanawia się pana adwokata dr. Hordyńskiego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. Cw. III. 818/3 (1) [6177]

Przeciw Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Wiśniowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 2100 kor. i 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty l. cz. Cw. III. 818/3 (1).

Celem strzeżenia praw Leszka Prus Wiśniowskiego i Anny Wiśniowskiej, ustanawia się pana dr Kazimierza Smolarskiego, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 19. lipca 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 539 Stow. II. 1/11 [5713 3—3]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Janowie koło Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczą poręką“, że na walnem zgromadzeniu dnia 18. maja 1903 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya powyższego stowarzyszenia i że likwidatorami wybrano Mojżesza Mühlsteina i Leona Weicha obu kupców z Janowa.

Wierzycieli stowarzyszenia się wzywa aby do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 16. czerwca 1903.

Doniesienia prywatne.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcya ogłosiła **2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego** dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: **Lubomirski ks. Konst.** „Romans“, **Maliszewski W.** „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, **Paderewski I.** „Kołysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), **Skrzydlewski I.** „Wspomnienie“, **Sokołowski M.** „Canzonetta“, **Stojowski Z.** „Dumka“, **Wierzchleyski R.** „Mazurek“, **Crescenzo C.** „Powodzenia“ Polka, **Douvernoy A.** Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, **Koczew-Kowarzowicz** „Perły Albanyi“ Walec; b) do śpiewu: **Jarecki H.** „Oda do młodości“ kantata na chór męski, **Karłowicz M.** „Nie płacz nademną“ i **Szczepkowski I.** „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. **Numer pojedyńczy 60 kop.**

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

ILUSTRACYA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie senzacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Lwowski akcyjny
Zakład Zastawniczy
ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanteryę, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 1. lipca 1903

Grecya - - - - - - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.



Dla Filatelistów.

Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Ajencya dzienników Pasaż Hausmana.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

KARYKATURY
Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny illustrowany
wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15.

Prenumerata:

we Lwowie:		na prowincyi:	
kwartalnie	kor. 1·60	kwartalnie	kor. 2·—
półrocznie	kor. 3·20	półrocznie	kor. 4·—
rocznie	kor. 6·40	rocznie	kor. 8·—

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

---

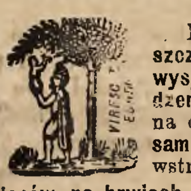
Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Do sprzedania

dom parterowy z ogrodem l. 14 ulica św. Teresy i Willa parterowa z ogrodem i parcelami pod budowę, kościół, gimnazyum, szkoła normalna, tramway elektryczny na miejscu, wiadomość ulica Piaskowa l. 2.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2\frac{1}{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Mydło Schichta

„Jeleń" Znaki ochronne: „Klucz"



Najlepsze, najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia!

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht" który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE
POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2. W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:
Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Pasaż Hausmana.

Konkurs.

Komisya klimatyczna w Zakopanem rozpisuje konkurs na posadę prowizorycznego lekarza Stacyi klimatycznej.

Kandydaci winni posiadać następujące warunki:
1. Dostateczną fizyczną zdolność,
2. Prawo obywatelstwa austryackiego,
3. Nieskazitelny charakter,
4. Znajomość języków krajowych,
5. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
6. Najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.
7. Do obowiązków lekarza stacyi (klimat.) oprócz ścisłego zastosowania się do instrukcyi wydanej przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie z dnia 12. grudnia 1893 będzie należało tymczasowe prowadzenie szpitala klimat.
8. Roczna płaca lekarza stacyi wynosi 1600 koron oraz 800 koron za tymczasowe prowadzenie szpitala klimatycznego.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, pracujący w zakładzie hygieny.
9. Bliższe warunki określa umowa zawarta z komisyą klimatyczną.

Termin do wnoszenia podań do 15. sierpnia 1903 włącznie.

Komisya klimatyczna.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.